

ILUSTROWANA GAZETA ŚLĄSKA

KATOLIK

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Nakładca: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet,
Sp. z ogr. odp. Katowice.
Druk: Drukarnia Śląska Sp. z ogr. odp.
Katowice — Telefony: 308-78 i 304-26.

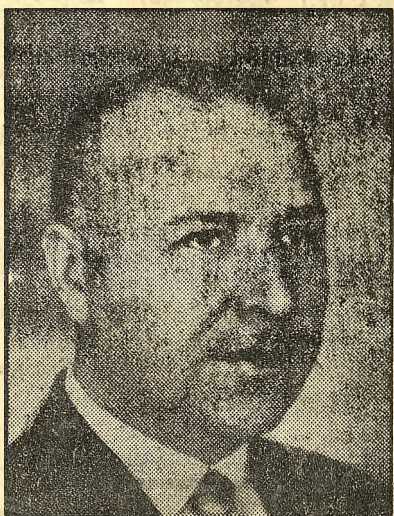
Redakcja:
Katowice, ul. Batorego 2, tylny dom I p.
Telefon do godz. 22-giej — nr 314-14.
Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula,
Chorzów I.

Administracja:
Katowice, ul. Batorego 2, oficyna II p.
Telefon: 314-14.
Konto P. K. O.: Katowice 304.540.
Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.

Abonament:
miesięcznie na pocztę lub u agenta
z odnośnikiem do domu
przyjmują: poczta (listowi), agenci,
kioski i Administracja. **1,50**

CENNIK OGŁOSZEŃ: Za jeden wiersz jednolamowy (70 m/m) na stronie tytułowej zł. 0,80, w tekście redakcyjnym zł. 0,50, w dziale ogłoszeniowym za wiersz jednolamowy (35 m/m) zł. 0,15.
Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym pierwsze słowo i tłusty druk zł. 0,15, dalsze słowa zł. 0,10.

Zgon Marszałka Sejmu Stanisława Cara



s. p. St. Car.

WARSZAWA. W sobotę, o godz. 5-ej nad ranem zmarł Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej Stanisław Car.

Bezpośrednio po zgonie śp. marszałka Cara wywieszono w bramach gmachu sejmowego wielkie flagi żałobne. Jednocześnie niemal w pokojach poselskich wyłożona została księga, w której już w godzinach rannych składali podpisy kondolencyjne posłowie i senatorowie. Rozpoczęto też przygotowanie w wielkim hallu sejmowym kaplicy żałobnej, dokąd przeniesione zostaną zwłoki śp. marszałka Cara z jego mieszkania w gmachu sejmowym.

Przeniesienie zwłok do kaplicy nastąpiło, gdy dekoracja była ukończona.

W kaplicy żałobnej w Sejmie zwłoki przebywać będą do poniedziałku popołudnia, po czym nastąpi eksportacja zwłok.

POGRZEB NA KOSZT PAŃSTWA.

WARSZAWA. Wyprowadzenie zwłok śp. Marszałka Stanisława Cara z gmachu Sejmu do katedry św. Jana nastąpi w poniedziałek, dnia 20 bm. w godzinach wieczornych.

We wtorek, dnia 21 bm. po nabożeństwie o godz. 10,30 kondukt pogrzebowy ruszy z katedry na cmentarz powązkowski, gdzie zwłoki spoczną w grobach rodzinnych.

Pogrzeb śp. Stanisława Cara, Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej odbędzie się na koszt państwa.

PO ZGONIE.

WARSZAWA. O zgonie Marszałka Sejmu śp. Stanisława Cara urzędujący wicemarszałek Sejmu p. Tadeusz Schaetzel zawiadomił osobiście P. Prezydenta RP, p. Prezesa Rady Ministrów i ks. kardynała Kakowskiego.

CHOROBA Ś. P. MARSZAŁKA ST. CARA.

WARSZAWA. Zgon Marszałka Sejmu nastąpił po długiej i przewlekłej chorobie, której początek sięga grudnia 1936 r., kiedy to zapadł

po raz pierwszy na zapalenie płuc. Powtórne zapalenie płuc w czerwcu 1937 r. nadwyrężyło serce i narządy krążenia. Od lutego br. stan zdrowia Marszałka St. Cara o tyle się pogorszył, że nie opuszczał już mieszkania. Bezpośrednią przyczyną zgonu było nowe zapalenie płuc, które się wywiązało na kilka dni przed śmiercią. W ostatnim okresie choroby pociechy religijnej udzielił Marszałkowi St. Carowi ks. Kornikowicz, opatrując go świętymi Sakramentami.

W środę wybór nowego marszałka Sejmu

WARSZAWA. Wicemarszałek Sejmu Schaetzel zwołał posłów na posiedzeniu sejmowym w dniu 21 bm. o godz. 17.30. Przewidziane są dwa punkty obrad a mianowicie za komunikowanie o zgonie śp. Marszałka Sejmu St. Cara oraz po drugie wybór nowego marszałka. Drugi punkt, tj. wybór odroczone zostanie jednakowoż do dnia następnego środy tj. 22 bm.

Dalszy żywiołowy rozwój harcerstwa!

Pod przewodnictwem Wojewody Grażyńskiego odbył się w stolicy zwyczajny zjazd Naczelnej Rady Harcerskiej

WARSZAWA. Wczoraj odbył się w Warszawie zwyczajny zjazd Naczelnej Rady Harcerskiej.

Zjazd został poprzedzony Mszą św. na intencję obrad, odprawioną przez naczelnego kapłana harcerskiego ks. Mariana Luzara w kościele N. M. P. przy ul. Łazienkowskiej.

Obrady, jakie toczyły się w Domu Harcerskim zagal Przewodniczący Związku Harcerstwa Polskiego Wojew. dr Michała Grażyński, wysuwając w swym przemówieniu postulaty działalności harcerstwa na najbliższą przyszłość. Działalność tę winny cechować: zwartość ideowa, zwartość organizacyjna oraz

staranny dobór sił na kierowniczych stanowiskach.

Następnie sprawozdania z działalności Głównej kwatery harcerki złożyła dr Ewa Grodecka, Głównej Kwatery harcerzy — inż. Zbigniew Trylski, działu duszpasterskiego — ks. M. Luzar, oraz działu skarbowego naczelnictwa Z. H. P. — p. Tadeusz Strzembosz.

W sprawozdaniach podkreślano dalszy żywiołowy rozwój harcerstwa, które w ciągu ostatniego roku powiększyło swe szeregi o 16.271 członków, osiągając w chwili obecnej cyfrę 190.268 harcerki i harcerzy w Polsce, 275.268 członków — dodając do poprzedniej cyfry 85 tysięczną rzeszę harcerską na terenach emigracyjnych.

Po ożywionej dyskusji Naczelna Rada Harcerska przyjęła protokół komisji rewizyjnej z r. 1937, po czym o godz. 15 zjazd zakończono.

ZAPRYSIĘŻENIE BISKUPA - ORDY-NARIUSZA KIELECKIEGO NA ZAMKU

WARSZAWA. Wczoraj o godzinie 9 rano Pan Prezydent R. P. odebrał przysięgę na wierność Rzeczypospolitej od nowomianowanego biskupa ordynariusza kieleckiego ks. dr A. Kaczmarska. Po uroczystym akcie Pan Prezydent R. P. zatrzymał ks. biskupa Kaczmarska na audyencji.

WYCIECZKA POLSKIEJ MŁODZIEŻY ZE ŚLĄSKA OPOLSKIEGO

W Panewnikach pod Katowicami bawiła w dniu wczorajszym wycieczka polskiej młodzieży ze Śląska Opolskiego w ilości 80 osób. Miłych gości podejmowały w Panewnikach Towarzystwo Polek oraz polskie organizacje młodzieżowe. Goście w godzinach rannych wzięli udział w nabożeństwie w klasztorze oo. Franciszkanów, po południu zaś uczestniczyli w grach sportowych oraz w akademii, zorganizowanej z okazji ich przybycia.

Komu leży na sercu los naszych braci na Śląsku Zaolziańskim, niech wpłaci składkę lub ofiarę na konto „Śląskiego Komitetu Opieki Kulturalnej nad Polakami w Czechosłowacji w P. K. O. Nr 300.904.”

Części armii japońskich odcięte przez powódź

LONDYN. Mimo zaprzeczeń dowództwa japońskiego, pewne oddziały wojsk japońskich zostały przez powódź odcięte od głównych sił i znajdują się w niebezpieczeństwie. Jako dowód może służyć fakt, że codziennie samoloty japońskie dokonują rajdów nad teren powodziowy i zrzucają na spadochronach wielkie ilości środków żywności. Transportami tymi zajęte są niemal wszystkie samoloty, tak że musiano zaprzestać bombardowania chińskich punktów strategicznych.

Sytuacja na terenie powodzi jest tragiczna. Ekspersi stwierdzili, że wałów Hoang-Ho nie uda się naprawić, dopóki nie minie pora deszczowa. Poza tym naprawa utrudniona jest akcją chińskich oddziałów partyzanckich, które dokonują napadów na saperów japońskich. Podczas takich napadów zastrzelono 16 inżyn. japońskich.

Wody Hoang-Ho posuwają się wciąż na południe i czoło fali powodziowej znajduje się już o 200 km od kolei lunghajskiej. Z ciwilą, gdy wody Hoang-Ho dotrą do dopływów Hwai, powódź obejmie dalsze obszary nizinne w dorzeczu tej rzeki.

Krwawe walki w Hiszpanii

PARYŻ. Dowództwo wojsk czerwonych rzuciło na front Castellon wszystkie rozporządzalne siły, skoncentrowane dla obrony Walencji. Brygady milicji podjęły rozpaczliwą kontrofensywę koło Castillo de Villamafiei. W całodziennych zaciętych walkach wojska rządowe zostały odparte i musiały się cofnąć nawet poza swe bazy wypadowe.

Powstańcy zaatakowali pozycje czerwonych koło Almazora i sforsowawszy rzekę Mijares, zmusili nieprzyjaciela do ucieczki. W bitwach tych dostało się do niewoli ponad 1000 milicjantów.

Z Walencji donoszą, iż panuje tam całkowity chaos. Ulice przepełnione są tysiącami uchodźców z Castellon i Sagunto. — Wobec braku mieszkań rozłożyli się oni obozami na ulicach i placach. W rogach ulic powstają doraźne mityngi. Mówcy nawołują do wyłączenia wszystkich sił dla odparcia powstańców, wskazując, iż Walencja znajduje się w gorszym położeniu, niż Madryt podczas walk w 1936 r.

Poważniejsze walki toczą się również na froncie Kordoby. Miastu Pennaroya, które ostatnio było przedmiotem ataków czerwonych, nie grozi już żadne niebezpieczeństwo, gdyż powstańcy odrzucili przeciwnika o 25 km na północny wschód.

70-TA ROCZNICA URODZIN HORTHY'EGO.

BUDAPESZT. Regent Horthy obchodził w sobotę 70-tą rocznicę urodzin. W dniu tym złożył hołd regentowi cały naród węgierski.

RZKA ŻÓŁTA ZAGRAŻA HANKOU!

TOKIO. Agencja Domei donosi: Jedna trzecia część miasta Kiugiang zalana została wodami wezbranej Jangtse. Stan wody na rzece podnosi się stale i wkrótce klęska powodzi zagrażać będzie Hankou. Wylew rzeki Żółtej uległ natomiast zahamowaniu w północnych częściach prowincji Honan.

Wiadomości bieżące.

Poniedziałek
20
czerwca

Dziś: Reginy.
Jutro: Alojzego
Alicji.
Wsch. słońca: 3.14.
Zach. słońca: 19.26.

Pogoda na poniedziałek

Pogoda wykazuje dalsze polepszenie. Ciepło, słabe wiatry. Widzialność dobra. Skłonność do burz.

25-lecie święceń kapłańskich

obchodzić będą we wtorek 21 czerwca br. następujący księża diecezji śląskiej: 1. ks. Karol Fabiś, proboszcz w Lasowicach (powiat tarnogórski), 2. ks. Józef Grycman, proboszcz w Bojszowach (powiat pszczyński), 3. ks. Jakub Herman, proboszcz w Sadowie (powiat lubliniecki), 4. ks. Alfons Krawczyk, były katecheta, obecnie w Strzelcach w diecezji wrocławskiej, 5. ks. Teodor Makiela, duszpasterz emigracji polskiej we Francji, 6. Tajny Szambelan J. Św., ks. Stanisław Maśliński, proboszcz parafii św. Antoniego w Chorzowie I., 7. ks. Franciszek Palarczyk, proboszcz w Bierutowie (powiat rybnicki), 8. ks. Jan Pojda, proboszcz w Książenicach, wicedziekan dekanatu rybnickiego, 9. Tajny Szambelan J. Św., oficer i kanonik Kapituły Katedralnej w Katowicach, ks. Karol Skupin, 10. ks. dziekan Franciszek Szulc, proboszcz w Kochłowicach, 11. ks. Franciszek Wilhelm, sędzia prosynodalny, proboszcz w Miasteczku.

Nadto obchodzą 25-lecie święceń kapłańskich następujący oo. franciszkanie na Śląsku: 1. o. Karol Bik, administrator parafii Panewnik, 2. o. Bonawentura Cichon, gwardian klasztoru w Panewniku, 3. o. Grzegorz Moczygęba, komisarz Trzeciego Zakonu i redaktor w Panewniku.

Czcigodnym Jubilatowi składa redakcja „Katolika” w imieniu własnym i wszystkich swoich czytelników najserdeczniejsze życzenia. Niechaj Pan Bóg darzy wszystkich swoją szczególną łaską, aby jeszcze długie lata cieszyli się czystym zdrowiem i pracowali dalej w duszpasterstwie ku większej chwale Kościoła i na pożytek Ojczyzny. Wszystkim „Szczęść Boże”!

PACOWNICY GENERALNEJ DYREKCJI SPÓŁKI GIESCHE NA F. O. N

(—) W dniu 14 bm. odbyło się zebranie urzędniców Generalnej Dyrekcji Giesche Sp. Akc. w Katowicach na którym powzięto uchwałę opodatkowania się na rzecz dobrobytu Armii Polskiej w wysokości 2 proc. od poborów brutto na przeciąg 5 miesięcy, czyli ogółem 10 proc. od dochodów. Do powyższej uchwały przystąpił również swójkas szoferzy oraz porucznik zatrudniony w Giesche Sp. Akc., opodatkowując się na 1 proc. od ich zarobków.

WYNIKI ZBIÓRKI ULICZNEJ W KATOWICACH NA POLSKI BIAŁY KRZYŻ

(—) Z okazji Tygodnia Polskiego Białego Krzyża, przeprowadzono w Katowicach zbiórke uliczną, która przyniosła dochód w sumie zł 1623.22. Zarząd Okręgu Śląskiego Polskiego Białego Krzyża składa niniejszym gorące podziękowanie wszystkim ofiarodawcom i paniom, biorącym udział w zbiórce z p. O. Prabucka na czele.

DELEGACJA KATOWIC NA MIĘDZYNARODOWY KONGRES DROGOWY.

(—) Na odbywający się w Amsterdamie międzynarodowy kongres drogowy wyjechał w dniu wczorajszym z ramienia władz miejskich Katowic prezydent miasta dr Kocur i prezes rady miejskiej Piechulek.

ŚWIĘTO PIESNI SZKÓŁ POWSZECHNYCH KATOWIC.

Dzieci szkół powszechnych m. Katowic urządzają święto pieśni w poniedziałek, 20 bm. o godz. 9 w parku Kościuszki z udziałem orkiestry policyjnej. Chóry poszczególnych szkół wykonają bardzo obszerny program. Wstęp dla rodziców bezpłatny.

EGZAMINY WSTĘPNE DO PAŃSTWOWEGO GIMNAZJUM IM. T. KOŚCIUSZKI

(—) Dyrekcja państwowego gimnazjum męskiego im. Tadeusza Kościuszki w Mysłowicach zawiadamia, że egzamin wstępny do klasy I odbędzie się w tym zakładzie 22 bm. o godzinie 8. Uczniowie powinni przynieść ze sobą przybory do pisania (zeszyt ołówki kłopoty).

Nikommu nie powinna być obca — troska o los dzieci rodziców bez pracy.

Procesja Bożego Ciała w parafii N. M. P. w Katowicach

Na terenie parafii Najświętszej Marii Panny w Katowicach odbyła się w dniu wczorajszym wspaniała uroczystość kościelna z okazji święta Bożego Ciała. Punktem kulminacyjnym uroczystości stała się procesja Eucharystyczna, która przeszła ulicami śródmieścia, bogato przystrojonymi we flagi o barwach papieskich i narodowych. Ludność katolicka przystroiła okna swych mieszkań w

zieleń, na tle której ustawiono obrazy i figury świętych. Ponadto w wielu oknach jężyły się świece, podnosząc uroczysty nastrój, w jakim odbywała się cała uroczystość.

Po odprawieniu Mszy św. wyruszyła z kościoła imponująca procesja przy udziale paru tysięcy rzesz ludu. W procesji wzięło udział wiele organizacji kościelnych, społecznych żeńskich i męskich oraz kombatanckich.

Na długiej trasie rozwinęła się wielka wstęga pochodu, przeplatana grupami uczestników, przybranych w piękne barwne stroje ludowe. Nad całym zaś pochodem unosił się las powiewających chorągwi kościelnych i organizacyjnych sztandarów. Niesiono również mnóstwo feretronów. Celebranta ks. kanonika Szramka poprzedzał długi szereg duchowieństwa zakonnego i świeckiego oraz siostry zakonne i dwaj szambelani papiescy dr Hlond i prezes Stark. Na trasie przewijającego się wśród śpiewów religijnych i przy dźwiękach orkiestr oraz tonów bijących dzwonów barwnego pochodu ustawione były cztery piękne ołtarze, przy których procesja zatrzymywała się, a celebrant po odśpiewaniu Ewangelii błogosławił Najświętszym Sakramentem na cztery strony świata.

Procesja eucharystyczna przeszła ulicami Marszałka Piłsudskiego, Pocztową, Pierackiego, Mieleckiego i Mariacką z powrotem do kościoła.

35-lecie święceń kapłańskich

obchodzić będą w dniu dzisiejszym (20-go czerwca br.) następujący księża diecezji śląskiej: 1. ks. Karol Arndt, emerytowany proboszcz rogowski, zamieszkały w Chorzowie I. 2. ks. Antoni Danecki, proboszcz w Wilczy Górze (powiat rybnicki). 3. ks. Wiktor Drewniak, emerytowany proboszcz kubiński, zamieszkały w Żorach. 4. ks. Franciszek Drozd, proboszcz w Dąbrowce Wielkiej (powiat świętochłowski). 5. ks. Paweł Drozd, proboszcz w Jędrsku (powiat lubliniecki). 6. ks. Karol Hübner, proboszcz w Wiśle Małej (powiat pszczyński). 7. ks. Alojzy Koziół, proboszcz w Knurowie (powiat rybnicki). Czcigodnym ks. ks. Jubilatowi redakcja „Katolika” składa jak najserdeczniejsze życzenia obfitości łask Bożych w ciężkiej pracy duszpasterskiej. Ad multos annos!

WYCIECZKA PAŃ WINCENTEK.

(S) W poniedziałek, dnia 27 bm. urządzają Państwo Wincentek z Piekarska Śląskiego parafii NPM. zbiorową wycieczkę do Bizji. Zbiórka o godz. 8.30 rano przy Placu Mariackim, skąd odjadą furmankami o godz. 9.

POWIATOWY ZJAZD POWSTAŃCZY.

(S) Powiatowy walny zjazd delegatów Związku Powstańców powiatu świętochłowskiego odbędzie się w niedzielę 26 bm. w Orzegowie. Zjazd rozpocznie się nabożeństwem w kościele parafialnym o godz. 9 po czym złożenie wieńca pod pomnikiem Powstańców i defilada. Obrady odbędą się w sali p. Smerczyka.

NA GRANICY W ORZEGOWIE...

(S) Pełniący w ubiegły piątek na granicy w Orzegowie patrol strażnik zauważył przekradającego się przez granicę obok kopalni „Janik” przemytnika, który na widok strażnika rzucił się do ucieczki. Strażnik strzelił w kierunku uciekającego. Kula przeszła mu lewe ramię. Rannego, w osobie 25-letniego Karola Witka z Orzegowa, stawili strażnik do szpitala w Goduli.

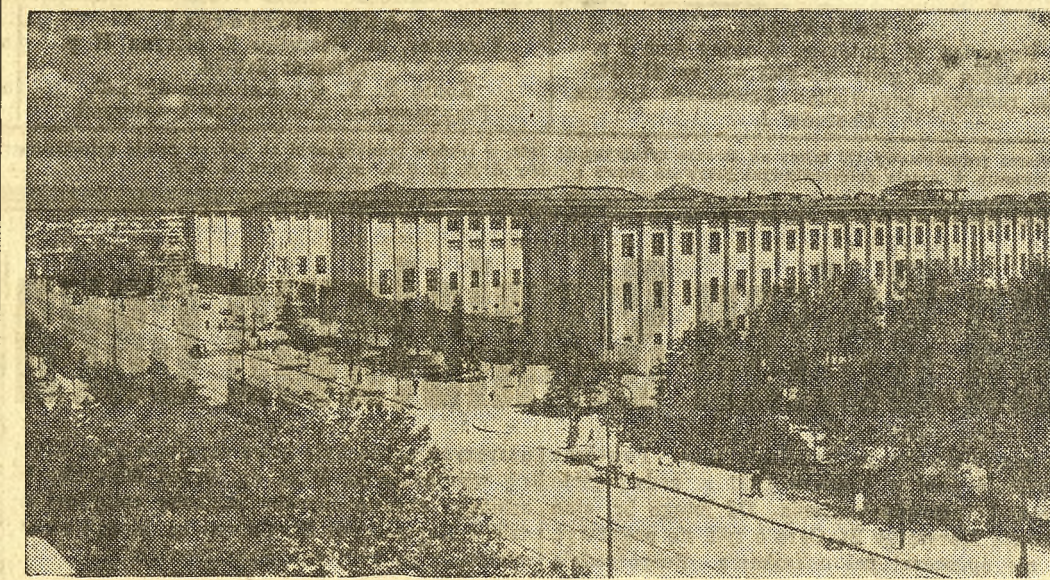
Pszczyna

45-LECIE DUSZPASTERSTWA KS. PROB. RUHNAU

(P) Parafia Brzeska (powiat pszczyński) w dniu 21 czerwca br. obchodzić będzie rzadki jubileusz, mianowicie 45-lecie pracy duszpasterskiej (święceń kapłańskich) swego długoletniego ks. proboszcza Przew. ks. Franciszka Ruhna. Czcigodny ks. Jubilat urodził się 10. listopada 1866 roku w Prusach Wschodnich. — święcenia kapłańskie otrzymał we Wrocławiu w dniu 21 czerwca 1893 roku. Następnie pracował w różnych parafiach śląskich w charakterze kapłana i administratora, jak: w Szywałdzie, Fyrlądzie, Bzini i in. W roku 1897 objął probostwo w Wiśle Małej a wreszcie 7 lipca 1910 roku parafię Brzeską w której pracuje gorliwie do dnia dzisiejszego. Ks. Jubilat, znany ze swego prawego charakteru i anielskiej dobroci cieszy się wielkim szacunkiem i poważaniem wśród wszystkich parafian, którzy w dniu tak uroczystym proszą Boga aby im zachował czołogodnego duszpasterza w czystym zdrowiu w jak najdłuższe lata. Redakcja „Katolika” przyłącza się do życzeń składanych serdecznie ks. Jubilatowi. Ad multos annos!

STAROSTA NA KONTROLI PRAC O. P. G.

(P) W związku z zarządzeniami o obronie przeciwlotniczej i przeciwgazowej starosta pszczyński dr Olszewski dokonał w ubiegły piątek przy udziale burmistrza Żmija doręczając inspekcji strychów i poddaszy na terenie Pszczyny stwierdzając, że w tej dziedzinie dotychczas w Pszczynie dużo zrobiono, stan obecny nie jest jednak jeszcze zadowalający, bowiem wielu właścicieli domów nie zrozumieli dotąd ważności tego zagadnienia. Opieszałym wydano odpowiednie zarządzenia.



Rzut oka na nowy gmach Muzeum Narodowego w Warszawie, którego uroczyste otwarcie nastąpiło w dniu 18 czerwca.

Podoficerowie rezerwy chcą zająć stanowiska „podoficerów przemysłu”

Z Warszawy donoszą: Minister przemysłu i handlu p. Antoni Roman przyjął w dniu 17 bm. delegację zarządu głównego Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy, która złożyła p. ministrowi memoriał, określający stanowiska podoficerów rezerwy wobec zagadnienia uprzemysłowienia Polski. W memoriale tym czytamy: Organizacja Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy RP. licząca około 100.000 członków, którzy w wojnie światowej i w służbie wojskowej zaprawili się do najskrupulatniejszego wykonywania wszelkich zadań i poruczonych sobie prac, pragnąc ze swej strony przyczynić się do podniesienia dobrobytu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej przez wzmoczenie handlu, przemysłu i rzemiosła — za jedno z naczelnych swych zadań pracy pokojowej sta-

wia sobie za cel wyrobienie typu „podoficera przemysłu”, który przez swą dokładność, sumiennosc i fachowosc stalby się czynnikiem ładu, spokoju i sumiennosci wśród pracowników przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i rzemieślniczych.

W tym celu zarząd główny Związku Podoficerów Rezerwy zwraca się do p. ministra przemysłu i handlu o pomoc moralną i opiekę, bowiem związkowi chodzi o to, aby praca jego wykonywana była za wiedzą, zgodą i pod protektorem Ministerstwa Przemysłu i Handlu. P. minister Roman odniósł się z przychylnością do memoriału i zapewnił delegację o całkowitem zrozumieniu doniosłości akcji, podjętej przez podoficerów rezerwy.

Gimnazjum odlewnicze powstanie w Katowicach

Katowice 18 czerwca.

Od nowego roku szkolnego zostanie otwarte w Śląskich Technicznych Zakładach Naukowych w Katowicach 3-letnie gimnazjum odlewnicze.

Gimnazjum będzie miało na celu przygotowanie młodzieży do zawodu formierskiego. Oprócz praktycznej nauki zawodu uczniowie otrzymają średnie wykształcenie ogólne oraz podstawowe wiadomości z odlewnictwa, będą więc mogli zająć z czasem także stanowiska mistrzów w przemyśle odlewniczym w t. zw. „giserniach”.

Ukończenie gimnazjum odlewniczego daje absolwentom te korzyści, że w przeciągu 3-let-

lat osiągną oni wykształcenie i prawa równorzędne z tymi, jakie dają 4-letnie gimnazja zawodowe, zaś obecny brak odpowiednio przygotowanych pracowników w przemyśle odlewniczym zapewni im uzyskanie pracy i możliwość dalszego awansu. Przy wstąpieniu do szkoły nie jest wymagana praktyka przedszkolna, jednakże pierwszeństwo mieliby kandydaci z praktyką odlewniczą oraz uczniowie i czeladnicy skierowywani do szkoły przez zarządy odlewni.

Wpisy do gimnazjum odlewniczego w kierownictwie wydziału chemicznego Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych trwać będą do dnia 22 czerwca br.

Chorzów

„WYSTĘP” KASJARZY W CHORZOWIE.

(—) W nocy z 17 na 18 bm. nieznani sprawcy włamali się do biura kupca Libera Posłuszny, w Chorzowie przy ul. Stawowej 7. Włamywacze weszli do biura przez okno po wyduszeniu szyby. Następnie włamali się do ogniotrwałej kasy, skąd zabrali 300 zł gotówki oraz kilka obligacji pożyczkowej. Jak się okazało, włamywacze przy otwarciu kasy mieli robotę ułatwioną przez samego właściciela, który zapomniał w biurze klucze od kasy. Zabrawszy gotówkę i wartościowe papiery, zbiegli kasjarze w niewiadomym kierunku.

Świętochłowice

BUDOWA NOWEGO KOŚCIOŁA W HAJDUKACH.

(S) W poniedziałek i wtorek ubiegłego tygodnia bawił w Hajdukach Wielkich J. E. Najprzew. ks. biskup Adamski. Uroczyste powitanie arcybiskupa przez naczelnika gminy mgr. Grzbielę, proboszcza ks. radcę Czempieła i tłumy wiernych nastąpiło przed bramą huty „Batory”, po czym w uroczystej procesji wprowadzono ks.

biskupa do kościoła, gdzie przemówił od ołtarza do wiernych i udzielił im błogosławieństwa arcybiskupiego. W międzyczasie przybył do Hajduk J. E. Najprzew. ks. biskup-sufregan Biernik w towarzystwie ks. infułata Kasperlika. Najprzew. ks. ks. biskupi udzielił św. Sakramentu Bierzmowania 2018 osobom starszym i 1923 dzieciom. W drugi dzień pobytu ks. ks. biskupów w Hajdukach (wtorek 14 czerwca) odbyła się uroczystość pierwszego wykupu ziemi pod budowę nowego kościoła pod wezwaniem Najśw. Serca Pana Jezusa. Wykopu dokonał J. E. ks. biskup Adamski w asyście ks. biskupa-sufregana Biernika. Nowy kościół stanie przy ulicy Długiej na parceli zakupionej specjalnie przez komitet budowy. Przy tej okazji okolicznościowo przemówienie wygłosił ks. Emanuel Bonk, proboszcz powstającej parafii. Następnie w imieniu huty „Batory” przemówił robotnik Boszczak. Komitet budowy kościoła w krótkim czasie zebrał już na ten cel około 100 tys. złotych. Rada gminna uchwaliła wypłacić w okresie dwuletnim zapomogę w wysokości 40 tys. złotych. Nowa parafia będzie liczyła około 13 tysięcy dusz. W tej pięknej uroczystości, która była wspaniałą manifestacją miejscowego społeczeństwa katolickiego, byli również przedstawiciele władz i dyrekcja huty „Batory”.

Chropaczów dokumentuje swe uczucia patriotyczne i przywiązanie do Armii

Celem zaimplementowania swych uczuć patriotycznych i przywiązania do armii narodowej społeczeństwo Chropaczowa ufundowało za fundusze zebrane drogą składek sprzęt wojenny dla wojska.

Inicjatywę rozpoczęcia w gminie zbiórki na dobrojenie Armii dał miejscowy Oddział O. Z. N. Inicjatywę tą podjęła załoga miejscowej kopalni „Śląsk”, która ofiarowała na wspomniany cel zarobek jednej dniówki. Komitet Gminny Funduszu Obrony Narodowej zebrał od społeczeństwa gminy i załogi kopalni „Śląsk” pokaźną sumę, za którą uchwalono zakupić dla pułku chorzowskiego,

BYŁEGO PUŁKU STRZELCÓW BYTOMSKICH,

trzy ciężkie karabiny maszynowe wraz z uzupełnieniem i kołami.

Piękny ten dar uroczystość został wręczony Armii w dniu wczorajszym. Na dzień ten mieszkańcy gminy przystroili swe domy we flagi i zieleni. Na granicy gminy ustawiono bramę triumfalną, pięknie iluminowaną był miejscowy Pomnik Powstańca. W wielu oknach prywatnych mieszkań robotniczych widniały przystrojone portrety bohaterów polskich i dostojników państwowych.

Tysięczne rzesze mieszkańców gminy wyległy na ulice, by uczestniczyć w powitanie wojska, które przybyło odebrać piękny dar chropaczowian. Wojsko powitał pod bramą triumfalną naczelnik gminy p. Przybyła w otoczeniu rady gminnej, przedstawicieli miejscowych organizacji itd.

Maszerujące przez ulice gminy dwa bataliony pułku chorzowskiego powitali chropaczowianie bardzo gorąco i serdecznie. Po ceremonii powitalnej wojsko oraz wszystkie organizacje ruszyły na boisko K. S. „Czarni” na

NABOŻEŃSTWO POŁOWE.

Przed pięknym połowym ołtarzem zajęli miejsca przedstawiciele władz w osobach: zastępcy wojewody śląskiego radcy dr Skulicza, Marszałka Sejmu Śląskiego Karola Grzesika, zastępcy dowódcy Dywizji Śląskiej pułk. Klaczyńskiego, zastępcy dowódcy pułku chorzowskiego ppłk. Rogalskiego, starosty świętochłowickiego Szalińskiego, naczelnika gminy Przybyły, korpusu oficerskiego pułku chorzowskiego, naczelników okolicznych gmin, a wreszcie zaproszeni goście itd. Obszerny plac boiska wypełniło wojsko, organizacje z sztandarami, młodzież szkolna, rzesze mieszkań-

ców gminy. Nabożeństwo połowe, którego wysłuchało ponad 10.000 osób, odprawił powstaniec ks. proboszcz Jośko w asyście księży wikarych Odróbki i Krzysztolika. Podniosłe kazanie wygłosił ks. Odróbka.

Nabożeństwo połowe odprawiono przed figurą Patrona Polski św. Andrzeja Boboli. Figurę tę, jako dar gminy Chropaczów, postanowiono umieścić jako trwałą pamiątkę uroczystości w miejscowym kościele parafialnym.

Po nabożeństwie odbyło się poświęcenie ciężkich karabinów maszynowych podarowanych przez chropaczowian i załogę kopalni „Śląsk” Armii, poświęcenie figury św. Andrzeja Boboli oraz poświęcenie sztandarów miejscowej Grupy Zw. Powst. Śląskich i Koła Tow. Polek.

Następnie przemówił naczelnik gminy p. Przybyła oświadczając, że społeczeństwo Chropaczowa i załoga kopalni „Śląsk” przez piękny ten dar dla Armii daje

DOWÓD SWEJ GŁĘBOKIEJ MIŁOŚCI ŻYWIJĄCEJ DLA ARMII POLSKIEJ,

kłora jest gwarancją niepodległości wielkiej i potężnej Polski.

Lud chropaczowski gotowy jest razem z wojskiem stanąć jak mur w obronie granic Rzeczypospolitej.

Okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta, Armii z jej Wodzem Marszałkiem Śmigłym-Rydzem — zakończył naczelnik Przybyła swe przemówienie.

nie. Imieniem Armii przemówił p. Klaczyński. Przy dźwiękach marsza pułku chorzowskiego chropaczowscy górnicy i rezerwiści przekazali pułkowi chorzowskiemu dar dozbrojeniowy.

Po tym akcie

ODBYŁA SIĘ DEFILADA,

kłorą odebrał pułk. Klaczyński przedstawiciel P. Wojewody dr Skulicz i Marszałek Grzesik w otoczeniu pozostałych przedstaw. władz. Do defilady przygrywały orkiestry: pułku chorzowskiego i pułku piechoty z Tarnowskich Gór. Dziarsko maszerującemu wojsku zgłowała ludność Chropaczowa żywiłową owację.

MŁODZIEŻ SZKOLNA OBSYPAŁA ŻOŁNIERZY KWIATAMI.

W godzinach południowych odbył się w ogrodzie jordanowskim wspólny obiad żołnierski dla wojska i zaproszonych gości, następnie zabawa taneczna w ogrodzie Tow. Kasyno. Późnym wieczorem pułk chorzowski wyruszył w drogę powrotną do swoich koszar, żegnany przez chropaczowian.

Protokół nad uroczystością w Chropaczowie objął pan wojewoda śląski dr Michał Grażyński, dowódca dywizji śląskiej pułk. Sadowski i marszałek Sejmu Śląskiego Karol Grzesik.

Piękna uroczystość zbratania się wojska z cywilną ludnością w Chropaczowie zostanie długo w pamięci mieszkańców tej gminy.

Uroczysty przebieg 10-lecia koła Z. P. R. w Katowicach-Zależu

W dniu wczorajszym koło Ogólnego Zw. Podoficerów Rez. Rzeczypospolitej Polskiej w Katowicach-Zależu obchodziło 10-lecie swego istnienia. Uroczystość tę poprzedziła msza święta odprawiona przez ks. Hoinkę w asyście ks. ks. Lipki i Niechoja, a pieśni religijne wykonał chór „Halka”, pod dyr. p. Nitschego. Po nabożeństwie goście wraz z podoficerami wzięli udział w procesji naokoło kościoła, a następnie w złożeniu wieńca na grobie poległych powstańców.

Milą tę dla koła uroczystość zaszczycili swą obecnością: z ramienia Magistratu p. radca Zagala w towarzystwie p. radcy Wójcika i p. sekretarza Liska, poza tym pp. insp. Przysskolik i radca Długiewicz z huty „Baidon” p. inż. Korlakowski, z ramienia P. O. W. p. Mienkina, a ze Zw. Powstańców p. Tomanek, oraz pp. Mielczarski, Jesionek, Zaczek, Kamiński, Walda, Moron i Kulpa, z Tow. Polek p. Kozikowa.

Władze O. Z. P. R. reprezentowali prezes honorowy Okręgu p. Feliks Kupilas, prezes Okręgowy Nawrat, wiceprezes Okręgu p. Ma-

KS. KARDYNAŁ HLOND U OJCA ŚW.

CASTEL GANDOLFO. Papież przyjął na prywatnej audiencji prymasa polskiego Ks. Kardynała Hlonda. Wczoraj Ks. prymas Hlond podejmowany był obiadem w ambasadzie R. P. przy Stolicy Apostolskiej.

czyński, komendant Okręgowy p. Edward Gasmrowca i Grochli, poza tym rodzinę podoficerów w rezerwie reprezentowały pp. Gajdzikowa, Mrowcowa i Królowa, które wręczyły kołu w imieniu żon i córek pamiątkową szarfę do sztandaru.

Po uroczystej części nastąpiło zagajenie, kłorę dokonał prezes koła p. Gajdzik Wilhelm, zapraszając na przewodniczącego p. Feliksa Kupilasa a na sekretarza p. Maczyńskiego Bernarda. Pod przewodnictwem p. Kupilasa nastąpiło odczytanie historii przez p. Sulisza, kłora zobrazowała dokładny przebieg 10-lecia.

Po historii złożyli życzenia goście, dając wyraz uznaniu dla niezmordowanej pracy prezesa p. Gajdzika, oraz członków, kłorzy wraz z nim obchodzili 10-letnią działalność na tym stanowisku.

Po przemówieniach prezes honorowy dokonał wręczenia dyplomów i odznak honorowych, kłóre otrzymali, złotą p. Gajdzik Wilhelm a srebrną: pp. Steuer, Ogierman Wiktor, Rzezik, Król, Klima i Mrowiec, brązowe: Jendroszek i Ogierman Leon, oraz prezesowi Gajdzikowi specjalny dyplom uznania tak z Okręgu jak i Komendy Powiatowej O. Z. P. R. Koło i jego członkowie wręczyło swemu prezesowi pamiątkowy złoty zegarek.

Całość zakończył wspólny obiad w czasie kłoręgo z okazji „Tygodnia Morza” zebrano na F. O. M. 61 złotych.

Wieczorem odbyła się wspólna zabawa, kłora przeciągała się do późnych godzin.

Wypadki na kopalniach

Na kopalni „Polska” w Świętochłowicach uległ wypadkowi 43-letni rębacz Wilhelm Jalmich, kłóry przysypany został zwalami węgla i odniósł ciężkie obrażenia głowy. Wypadek wydarzył się na poziomie 450 metrów. Rannego górnika odstawiono do szpitala Spółki Brackiej w Chorzowie.

W w dniu wczorajszym uległ śmiertelnemu wypadkowi na kopalni „Ema” w Radlinie 39-letni rębacz Wilhelm Firma z Radlina. — Zwłoki odstawiono do miejscowej kłostnicy.

Zamiast do domu dostał się do szpitala

Na dworcu kolejowym w Imielinie uległ nieszczęśliwemu wypadkowi, spowodowanemu własną lekkomyślnością, 35-letni robotnik kolejowy Michał Mrowiec z Jazdu przy Dzieckowicach. Mrowiec wracając do domu wsiadł do niewłaściwego pociągu, kłóry nie przewidywał postoju w Imielinie. Skoro Mrowiec zorientował się w sytuacji, postanowił wyskoczyć w Imielinie z pociągu, będgącego w pełnym biegu, chcąc w ten sposób szybciej dostać się do domu. Następstwa lekkomyślności Mrowca były opłakane, gdyż robotnik kolejowy doznał pęknięcia czaszki i ogólnych kontuzyj. — Nieszczęśliwego po udzieleniu mu pierwszej pomocy przewieziono do szpitala miejskiego w Mysłowicach.

Samobójstwo lekarza w Cieszynie

Wielkie wrażenie w Cieszynie wywołała wiadomość o tragicznym zgonie znanego w tutejszych sferach towarzyskich lekarza Szpitala Śląskiego, 29-letniego dr Wiktora Wasilewskiego.

Dr Wasilewski przybył do Cieszyna z Łodzi i pełnił obowiązki lekarza w cieszynskim szpitalu od 1. 7. 1937 r. W nocy dnia 16 b. m. w mieszkaniu własnym przy ulicy Bielskiej 8 dr Wasilewski targnął się na swe życie, strzelając sobie z rewolweru w usta. Kula przebiła czaszkę, powodując natychmiastową śmierć desperata.

Samochód rozbił się o mur

Na ulicy Wolności w Katowicach II wydarzyła się w ubiegłą sobotę katastrofa samochodowa, kłora mogła się łatwo skończyć tragicznie dla pasażerów, znajdujących się w samochodzie.

Około godz. 8 szofer Bazyli Denis, zamieszkały w Katowicach przy ulicy Szerokiej 2, prowadząc samochód w stanie podchmielnym, stracił panowanie nad kierownicą i całą siłą wjechał na mur probostwa, znajdujĄcego się przy tej ulicy. W następstwie katastrofy odnieśli — nie groźne zresztą — okaleczenia na głowie i twarzy od odłamków rozbitej szyby 30-letnia Jądwiga Miszkówna, zamieszkała w Katowicach II przy ulicy Marcinkowskiego 12 i 17-letni Józef Winkler, zamieszkały w Małej Dąbrówce (ul. Grażyńskiego 38). Obojga kontuzjowanych umieszczono do czasu całkowitego wyleczenia się w szpitalu oo. Bonifratrów w Bogucicach.

Bielsko

DAR PRACOWNIKÓW STACJI BIELSKO DLA ARMII.

(B) Pracownicy stacji Bielsko w dowód przywiązania do Armii na ostatnim odbytym zgromadzeniu jednomyślnie uchwalili opodatkować się na zakupienie kompletnie wyposażonego ciężkiego karabinu maszynowego z zaprzęgiem, kłóry ma być wręczony Armii w Bielsku dnia 11 listopada br.

PAROWÓZ NAJECHAŁ NA FURMANKE.

(B) Wiktor Piętka, jadąc furmanką naładowaną cegłami z Żywca do Trzebini, przez nieostrożność znalazł się koło stacji w Sporyszu na torze kolejowym w chwili, kiedy nadjechał pociąg osobowy. Piętka w ostatnim momencie zdążył wyprząć konie a sam odskoczył na bok. Nadjeżdżający pociąg rozbił stojący na torze wóz. Po usunięciu gruzów, pociąg odjechał w dalszą drogę. Przeciw nieostrożnemu furmanowi skierowano doniesienie do sądu.

POŻAR W KALNEJ.

(B) Z nieustalonych dotychczas przyczyn wybuchł pożar w zagrodzie Władysława Ozaista w Kalnej, pow. Biała. Pastwa płomieni stały się zabudowania wraz z martwym inwentarzem. Powstała szkoda wynosi 9 tys. zł.

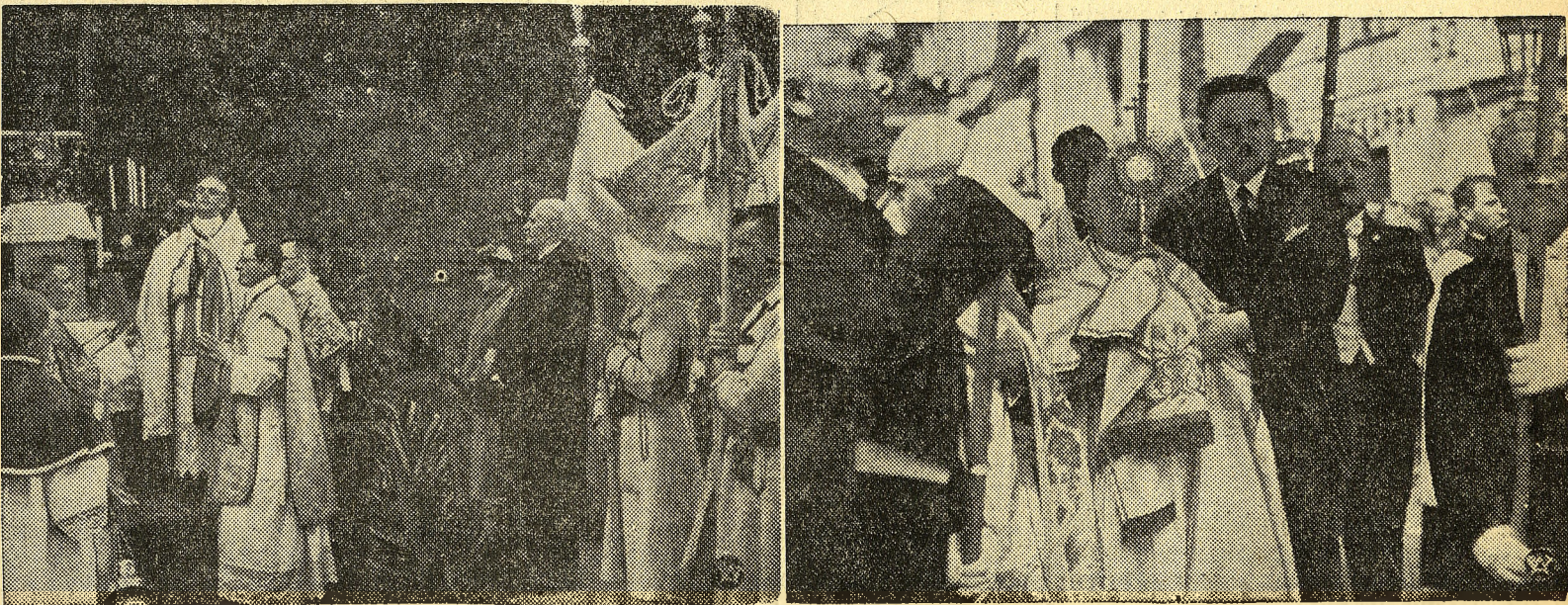
Cieszyn

TARGI W SKOCZOWIE

(C) Z powodu szerzenia się pryszczycy zostały targi na bydło rogate zamknięte aż do odwołania Targi na konie beda się odbywały nadal co drugi i czwartą poniedziałek w miesiącu. Targi na trzode chlewna odbywać się beda raz na miesiąc, a to w każdy pierwszy czwartełk w miesiącu.

DALSZY TRANSPORT ROBOTNIKÓW DO FRANCJI.

(C) Onegdaj wyjechał z Polski przez Zebrzydowice większy transport emigrantów udających się na roboty do Francji. Ogółem wyjechało z transportem 586 osób.



Na lewo — P. Prezydent Rzeczypospolitej prof. dr Ignacy Mościcki wraz z Małżonką wystuchuje uroczystego nabożeństwa, odprawionego w święto Bożego Ciała w kaplicy rezydencji Spalskiej. Na prawo — fragment uroczystej procesji Bożego Ciała w Warszawie. Celebrans, J. E. ks. arcybiskupa Cortesiego, nuncjusza apostolskiego w Warszawie, prowadzą woj. Jurgielewicz i wiceprezydent Warszawy Opiński.

Walery Łoziński

ZAKŁĘTY DWÓR

81)

(Ciąg dalszy).

A i ten wierny, pełen poświęcenia kozak Kost' Bulij wspominał zawsze z taką czcią, z takim uwielbieniem nieboszczyka starościca, że nigdy nie mógł na większą pochwałę zdobyć się dla jej ojca jak tylko, „że był przyjacielem jego nieboszczyka pana“.

— Obadwaj byli jak jedna dusza i jedno ciało — mawiał stary kozak.

I dla tej jednej przyczyny gotów był w każdej chwili dla jej ojca do najwyższego posunąć się poświęcenia, dla tej przyczyny dzielił z nim najsroźsze niebezpieczeństwa, narażał bez wahania wolność i życie, oddał się ślepo duszą i ciałem jego daleko sięgającym zamiarom.

A te zamiary miały urzeczywistnić się pomyślnie?

Gdyby się wykryły przed czasem, albo rozbiły nieprzyjaźnie?...

Na tę myśl zimny dreszcz wstrząsł dziewczynę od stóp do głowy; nie śmiała się nawet zastanawiać dłużej nad tym i z największym napięciem siłała się nadać inny zwrot, inny bieg swym rozbudzonym marzeniom.

I mimowolnie Juljusz nasunął jej się przed oczy.

Miała go widzieć dzisiaj, miała z nim mówić swobodnie, miała nawet przy czynić się jakoś do wybawienia go od groźnego ciosu.

Ojciec mówił coś o poświęceniu, o oddaniu ręki... zapytywał ją w tak dziwny sposób, mówił o młodzieńcu z takim jakimś szczególnym wyrazem i naciskiem!

Młoda dziewczyna zasnawała się w coraz szersze i gęstsze pasmo najróżniejszych domniemywań. A myśl jej płynęła tak swobodnie, tak lekko, tak różne potrząsała struny uczucia, tak jakiś lubi budziła urok, że oddawała jej się coraz bezoporniej i niejako wbrew własnej woli i wiedzy przenosiła się w jakiś stan obcy, w jakąś inną, pełną najcudniejszej ułudy sferę.

Oczka jej zmrużyły się do reszty, główka dalej pochylała się na pierś. Jakiegoś blask różany owionął ją dokoła, jakieś nieokreślone nadziemskie tony i akordy ludziły ucho, anioł w srebrzystej szacie ukazał się nad jej głową i rozpostarł skrzydła swe nad jej marzeniami niewinnymi...

Dziewczę usnęło...

A właśnie w tej chwili zaclekły zbrodniarz dokonał swego okrutnego zamachu, a podłożony ogień, płomienistym językiem wystrzelił do góry i coraz szerzej zakreślał koło.

Niebo chmurne i zagniewane spoglądało z swej wyżyny, a jakby w zawody z wybuchającym na dole płomieniem, zaczęło nagle coraz częstszymi rozjaśnieniami się błyskawicami.

A dziewczę drzemało spokojnie, uroczymi a niewinnymi ukołysane marzeniami.

Zdało jej się, że Juljusz stoi przed nią, w oczach jego lśniły łzy, usta drżały z rozrzwienia... Coś mówił do niej wzruszonym głosem i wyciągnął rękę nieśmiało...

Ona chciała odpowiedzieć... serce jej było gwałtownie... twarz płomieniała... a nie miała siły rękę swą podnieść do ręki młodzieńca...

Aż nagle zbliżył się ojciec z promienną od radości twarzą, własnymi dłońmi złączył ich ręce... chciał coś przemówić...

Ale w tym cudny obraz rozwił się jak zaczarowany, jakiś dziwny, chaotyczny nieład powstał dokoła, duszne, o-

łowiane powietrze spadło jej na pierś, jakieś czarne, okropne, złowrogi mary powstawały jedna po drugiej... i tuż nagle jakiś potwór ohydny wyrósł z ziemi przed jej oczyma i wyciągnął ku niej straszne, monstralne, błoną nietoperza spojone szpony i rozwarł paszczę, ziejącą krwią i ogniem.

Piekielny przestach ogarnął dziewczynę, włosy najeżyły jej się na głowie, zimny dreszcz przenikał ją od stóp do głowy, krew zatrzymywała się w biegu, a oddech urywał w krtani.

Zbierając wszystkie swe siły, rzuciła się dziewczyna gwałtownie i wydała przeraźliwy wykrzyk.

I ocknęła się ze snu nareszcie.

Rozpierzchły się okropne mary i widziadła, ale został ów nieświadomy przestach piekielny i owo straszne, ołowiane powietrze tłoczyło piersi jak we śnie.

Porwała się szybko z siedzenia i przetarła oczy i nowy przeraźliwszy jeszcze wydała wykrzyk przestachu i zgrozy.

Izbę napępiała ciemność nieprzebita, gorąca gąszcz dymu paliła piersi, werciała oczy, a nad głową rozlegał się jakiś dziwny złowrogi szelest, jakiś przerażający powiew wiatru, jakgdyby stado pułchaczów i nietoperzów trzepotało bezustannie skrzydłami.

— Wielki Boże?!... co to jest, co to znaczy! — krzyknęła dziewczyna.

I jeszcze raz rzuciła sobą gwałtownie i potarła oczy, jakgdyby nie wierzyła sama sobie, że ocknęła się z swego snu okropnego.

— O nie! ja nie śpię, ja czuwa! — krzyknęła napół nieżywa z przestachu.

Nad głową tymczasem coraz bliżej i głośniejszy odzywał się ów straszny szum — szum falujących płomieni, a od pory do pory z przerażającym łomotem trzeszczały palące się belki i krokwie.

Dziewczyna poskoczyła do okna.

— To ogień, to pożar, wielki Boże! — krzyknęła i upadła na kolana.

Gorąca gąszcz dymu wznosiła się coraz bardziej.

Jadwiga nie mogła odetchnąć, okropny zakrztusił ją kaszel, a w głowie zakreśliło się jak w kołowrocie.

— Ratunku! — pomocy! — wyjąknęła wśród kaszlu.

Ale któż ją mógł usłyszeć?

Maziarz w lipowej ulicy pod Buczałami oczekiwał Juljusza. Kost' Bulij wybrał się wczoraj w dalszą jakąś podróż, a groza sąsiedztwa zakłętego dworu odstraszała zdaleka każdego przechodnia.

Krótką chwilę leżała Jadwiga bezprzytomnie na kolanach.

Nagle nadludzką kupiąc w sobie siłę, porwała się na nogi i uderzyła pięścią w okno.

Krew trysnęła z śnieżnej rączki, ale okiennica oparła się uderzeniu. Wszakże przez wyrżniętą w niej w kształcie serca dziurę wionęła powietrze z zewnątrz.

Dziewczę odetchnęło i z największym wyteżeniem odsunęło zasuwkę od okiennicy.

Ale podparta z drugiej strony okiennicy, trzymała się jak przykuta.

— Ratunku! — pomocy!... — zawołała dziewczyna trochę głośniejsze.

Ale cicho było na dworze, tylko nad jej głową huczało i trzeszczało coraz okropniej.

— Ratunku! pomocy!... — powtórzyła dziewczyna z dziką, obłąkaną rozpaczą.

Okropny łomot walących się krokwi odpowiedział na jej wołanie.

Jadwiga znowu bezsilnie padła na kolana i znowu straszny zakrztusił ją kaszel.

— Śmierć! Umierać!... — wyjęknęła.

I znowu jakby jakaś nadziemska wstąpiła w nią siła: porwała się pędkiem, rozdarła z gwałtownym wysiłkiem suknę na swych duszących się piersiach i poskoczyła do drugiego okna.

I w mgnieniu oka skrwawioną rączką drugą wybiła szybę, odsunęła zasuwę od okiennicy i całą siłą próbowała wytłamać się na dwór...

Zdało się jej, że okiennica ugina się pod jej naciskiem... że jedno tylko mgnienie oka a uratuje się szczęśliwie... ale w tym okropnie coś zapiekło ją w głowę...

Właśnie tuż nad oknem przepaliła się powała, a płomienny język wdarł się do środka i wił się na wszystkie strony jak żądło gadziny...

Dziewczyna jęknęła okropnie...

Dzika rozpacz i zgroza ostatnie wstrząsła w niej siły.

Jednym sussem poskoczyła do pierwszego okna i całą mocą uderzyła w przypartą okiennicę...

W tym znowu okropnie zahuczało, zatrzęszczało i załomotało nad jej głową.

Nieszczęśliwej zdało się, że wśród tego huków i grzmotów rozległ się i jakiś donośny krzyk pomieszanych głosów ludzkich...

Pocisnęła jeszcze raz okiennicę... I owa okrutna zaporą ustąpiła z głuchym trzaskiem...

Ale tuż okropny rozległ się grzmot, straszny blask oślepił jej na wierzach z przestachu wysadzone oczy... a przez otwarte okno buchnęły zewsząd płomienie.

Dziewczyna wydała rozzdzierający wykrzyk... bezsilnie zatoczyła się w tył... jeszcze jeden urwany jęk wymknął się z jej piersi... chciała coś wyszeptać... ale już wszelkie opuściły ją siły... padła na ziemię bez ducha.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Śmiech to zdrowie

RYBACY

Mojsze i cek udali się do akwarium. Podziwiają niezwykle okazy ryb. Wreszcie jeden z nich zwraca się do dyrektora:

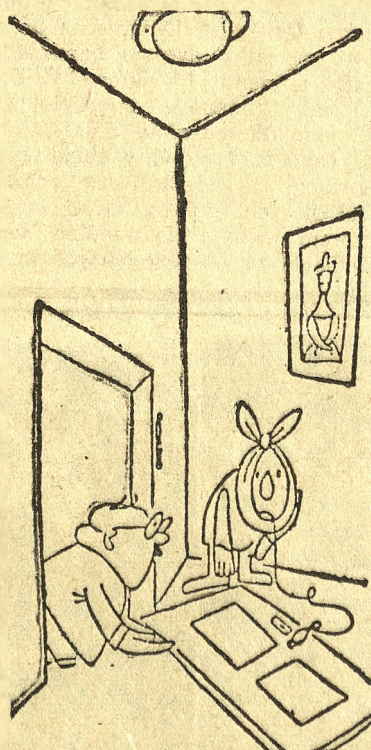
— Ja bardzo przepraszam pana dyrektora, czy mógłbym zadać jedno pytanie?

— Proszę bardzo.
— Ile tu kosztuje abonament na łowienie ryb?

JAK NIE MA, TO TRUDNO

Lekarz poleca p. Kowalskiemu jadać tylko ryby i to w dużej ilości. P. Kowalski przychodzi do restauracji.

— Kelner, czy wieloryba macie?
— Nie, proszę pana.
— A rekina?
— Też nie.
— To może morskiego konia?
— Nie mamy.
— Jak nie ma, to trudno. W takim razie dajcie mi bigos i kufel piwa.



REMONT

— Moja żona, kiedy maluje się przed lustrem, nie mówi ani słowa.
— Dlaczego?
— Bo wtedy ma usta zamknięte z powodu remontu.

CIEŻKA CHOROBA

— Dlaczego jesteś taki blady?
— Nic dziwnego, dziś po raz pierwszy po trzech miesiącach wyszedłem na światło dzienne.
— Ależ to musiała być ciężka choroba? Co ci się stało?
— Zabrakło 4 tysiące w kasie.

PRAKTYCZNI SZKOCI

— Czy wiesz, dlaczego w szkockich domach pomiędzy pokojami są takie cienkie ściany?

— Wiem. Prostu chodzi o to, aby na jednym gwoździu można było powiesić dwa obrazy, na przykład jeden w jadalni, drugi w sypialni.

KTÓRA?

— Czy widziałeś moją piękną żonę?
— Nie, a czy ty masz dwie żonczki?

ZŁY APARAT

— Patrz, deszcz pada, a radio zapowiadało wczoraj ładną pogodę.
— Mówiłam ci przecież od dawna, że trzeba kupić nowy aparat.

I TAK BYWA

Podczas przedstawienia w pewnym prowincjonalnym teatryku nagle spada kurtyna. — Dyrektor zjawia się przed publicznością i ogłasza:

— Publiczność zechce uprzejmie poczekać cierpliwie przez kilka minut, — gdyż umierającemu rycerzowi zrobiło się nagle niedobrze. Skoro tylko przyjdzie do siebie, będzie dalej umierał.

JAK NAJWIĘCEJ FOSFORU

Pewna nudna i natarczywa dama spytała znakomitego internistę profesora S.:

— Czy to prawda panie profesorze, że, by zaopatrzyć mózg w fosfor, niezbędny dla rozwinięcia inteligencji, należy jeść dużo ryb?
— Tak, łaskawa pani.
— A jakie ryby może mi pan polecić?
— Wieloryby!

PRYMUS

— Wczoraj, Jedrusiu, sprawiłeś mi prawdziwą radość oświadczeniem, że jesteś prymusem w klasie, a dziś zeszedłeś już na dalsze miejsce.

— Ależ, tatusiu, przecież inni ojcowie też chcą mieć dzień radości.

Terorem nie dopuszczają hitlerowcy do polskich procesyj na Śląsku Opolskim

Ludność polska na Śląsku Opolskim przeżywa w ostatnich dniach znowu chwile pełne napięcia z powodu niebawomych szykan i groźb, jakich nie szczędzą hitlerowcy katolickiej ludności, która rok rocznie w okresie Bożego Ciała bierze masowy udział w uroczystych procesjach eucharystycznych.

Oczywiście charakter tych uroczystości jest wybitnie polsko-katolicki.

Ażeby przeto przeszkodzić tej naturalnej i wypływającej z potrzeby serca manifestacji uczuć religijnych tubylczego ludu polskiego organizacje hitlerowskie za aprobatą władz administracyjnych na każdym kroku starają się nie dopuścić do uświęconych odwieczną tradycją uroczystości.

W wielu miejscowościach tego roku zanotowano drastyczne wypadki wprost zakazu odbycia polskich procesyj z Eucharystią.

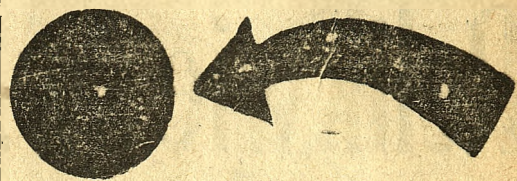
stia. Tak n. p. było w Markowicach, Łabętach i w in. gminach.

Z wielkim uznaniem w tych warunkach podkreślić należy prawdziwie męskie zachowanie się proboszcza parafii w Łabętach (powiat gliwicki). W miejscowości tej hitlerowcy groźbami, że zniszczą ołtarze i pobią uczestników nabożeństwa nie dopuścili do odbycia się w ubiegły czwartek procesji eucharystycznej.

W niedzielę ubiegłą miała się odbyć uroczystość niemiecka, połączona z procesją.

Wobec jednak uniemożliwienia przez hitlerowców odbycia się polskiej uroczystości w czwartek Bożego Ciała — proboszcz parafii łabęckiej odmówił swego udziału w uroczystości niemieckiej w ubiegłą niedzielę.

Odruch księdza proboszcza w Łabętach powitać należy z pełnym uznaniem, tym więcej, że ma on miejsce w czasach niebawomego nasilenia walki, prowadzonej przez hitlerowców, a mającej na celu zniszczenie i zastraszenie żywiołu polskiego.



Procesja Bożego Ciała ze śpiewem tylko... niemieckim

W wychodzących w Opolu „Nowinach Codziennych” czytamy korespondencję z Markowic koło Raciborza, w których w bieżącym roku odbyły się procesje Bożego Ciała ze śpiewem tylko w języku — niemieckim. Z korespondencji tej podajemy najciekawsze szczegóły, uzupełniając je własnymi uwagami. Korespondent „Nowin” pisze:

„Mielismy w Markowicach przez długie lata ks. Wolfa jako proboszcza. Był to znany poseł partii narodowej do parlamentu Rzeszy, Niemiec z urodzenia i przekonania. On to od roku 1929 zaprowadził w naszym kościele markowickim sporo nabożeństw niemieckich. Dużo wtedy napocili się nauczyciele, aby wyuczyć dzieci śpiewu niemieckiego. Początkowo te popisy w kościele bardzo sztucznie wypadły, bo w naszej parafii Niemców rodowych możnaby na palcach policzyć.

„Jako polscy parafianie nie zbyt sprzeciwialiśmy się tym nowostkom, wierząc, że tego, co od setek lat ludowi naszemu jest święte, nie zdolają w żaden sposób wypęcić jednostki o urogiem nam nastawieniu. Zresztą w ówczesnych warunkach, za sprawowania godności duszpasterza przez ks. Wolfa, napewno też to nie udałoby się.

„Obecnie — o dziwo! Terazniejszy ks. proboszcz Urbański oznajmił, że procesje Bożego Ciała tak w czwartek jak i w niedzielę odbędą się ze śpiewem w języku... niemieckim. Znaczy to, że niespodziewanie, od razu skasowano nasze stare, od setek lat istniejące w parafii tradycje. Jaka jest przyczyna wyrugowania śpiewu polskiego z procesji Bożego Ciała?

„Mnie się zdaje, że ks. proboszcz uległ przemownemu wpływowi paru jednostek, którym solą w oku jest wszystko, co polskie. Po prawdzie uważam go za kapłana nam nie wrogiego; ma on dobre chęci, ale z nerwami jego zdaje się być już tak kruchko, iż spokój przedkłada ponad sprawiedliwe traktowanie słusznych uprawnień naszego ludu.

„Jeżeli przyjrzeć się bliżej tym wpływom jednostkom, którym zawdzięczamy kasowanie naszych polskich nabożeństw, to natrafimy na młodszy „import ludzki”, dokonany jeszcze za czasów rozkwitu partyjnictwa w Niemczech. Śladami dawnych centrowców i niemieckich narodowców prowadzi się walkę z polskością nie tylko w gminie, ale i w kościele. Łatwo to dziś, skoro lud na wsi jest gospodarczo zależny.”

Gminy pograniczne Markowice i Babice mają wspólny kościół parafialny w Markowicach, kościół wybudowany z ofiar ludu polskiego. Jeszcze przed 10 laty nie odprawiali się w tym kościele nabożeństw niemieckich. Wprowadził je później nacjonalistyczny poseł do parlamentu niemieckiego, wspomniany wyżej ks. proboszcz Wolf. Lecz procesje Bożego Ciała odbywały się nadal ze śpiewem polskim. Dopiero w zeszłym roku, kiedy renegaci i przybysze wymogli na ks. proboszczu Urbańskim procesję ze śpiewem niemieckim, dla parafian polskich odbyła się odrębna procesja ze śpiewem polskim w następną niedzielę. W bieżącym jednak roku zmusili hitlerowcy ks. proboszcza do odprawienia obydwu procesji z śpiewem... niemieckim. Fakt ten jest znowu jednym dalszym dowodem, że w kościele nie rządzi ani ksiądz ani władza kościelna, lecz rozpiera się hitleryzm, szowinistyczny nacjonalizm socjalistyczny.

Jak to inaczej jest u nas. Wprawdzie w parafiach diecezji katowickiej nie odbywają się odrębne procesje z niemieckim śpiewem. Natomiast odbywają się od dziesiątek lat wspólne procesje — tak bywało wszędzie na całym Górnym Śląsku do jego podziału — na których Polacy śpiewają polskie pieśni, a Niemcy niemieckie. Zwyczaj ten zaprowadza się także w parafiach nowych — jak św. Antoniego w Chorzowie, gdzie organizacje i związki niemieckie zajmują pierwsze miejsca w procesji. Nikomu to nie przeszkadza, nikogo to nie razi a nie razi śpiew niemiecki, gdyż w procesji Bożego Ciała chodzi o godne uczczenie Chrystusa Pana utajonego w Najświętszym Sakramencie, a nie o demonstrację narodowe. Jesteśmy zdania, że co jest możliwe u nas, to nie mniej da się przeprowadzić po tamtej stronie, jeżeli duchowieństwo zdoła się na usunięcie wpływu wojującego z Kościołem hitleryzmu!

WSZYSCY PAMIETAJMY, ŻE FUNDUSZ OBRONY NARODOWEJ MA KONTÓ P. K. O. NR. 370.000

Narady kapituły wielkopolsko-śląskiej oo. franciszkanów

(—) W klasztorze oo. franciszkanów na Smolnie odbyła się w tych dniach kapituła wielkopolsko-śląskiej prowincji franciszkańskiej. Kapitułę poprzedziła przed kilku tygodniami kanoniczna wizytacja, którą w zastępstwie Przew. o. generała przeprowadził jako wizytator generalny o. Bronisław Szepełak, kustosz oo. bernardynów we Lwowie. Na podstawie jego osobistego sprawozdania zamianowała Stolica Apostolska nowy zarząd prowincji. Prowincjałem został na następne trzy lata o. Antoni Gałkowski, dr fil. i teol. i rzeczywisty profesor w zakładzie wyższych nauk zakonnych w Wronkach. Kustoszem, tj. drugim oficjalistą i zastępcą prowincjała został mianowany dotychczasowy gwardian na Smolnie, o. Kolumban Sobota. Definitorami, tj. radnymi prowincji zostali: o. Michał Porada, były prowincjał, o. Ansgary Malina, znany kompozytor i kaznodzieja, o. dr. fil. Benedykt Kolon, długoletni rektor małego seminarjum oo. fran-

ciszkanów w Kobylinie i o. Józef Zajac, misjon. i mistrz nowicjusów. Wynik narad mowego zarządu głównego jest następujący: Przełożonymi zostali zamianowani dla klasztorów: w Rybniku o. Rafał Bekiersz i o. Kolumban Sobota, w Panewniku o. Bonawentura Cichoń i o. Michał Porada, w Chorzowie — Klimzowcu o. Bernard Grzyska, w Wieluniu o. Augustyn Gabor i o. Kapistran Holte, w Kobylinie o. Czesław Elsner i o. Benedykt Kolon, w Goruszkach o. Euzebiusz Huchracki, w Osieczniku o. Paweł Kurek i o. Franciszek Potocki, w Jarocinie o. Barnaba Stokowy, w Wronkach o. Innocenty Henski i o. Ansgary Malina, w Pakości o. Kornel Czech, w Choczcu o. Dominik Huchracki. Wszystkim nowym przełożonym redakcja „Katolika” składa życzenia najobfitszego błogosławieństwa Bożego do wytrwania na ciężkich i tak bardzo odpowiedzialnych posterunkach.

Łańcuch wypadków samochodowych

Na szosie wojewódzkiej w Kobiórze wydarzyła się w nocy 16 bm. poważna katastrofa samochodowa, której uległ samochód inż. Rembowski Mariana z Białej. Z powodu nieostrożnej i zbyt szybkiej jazdy na zakręcie samochód zjechał z około 4-metrowego nasypu i stoczył się do przydrożnego rowu. Znajdująca się w samochodzie żona Rembowskiego doznała ogólnych kontuzji, sam zaś właściciel wozu oraz towarzysząca im jakaś kobieta wyszli z wypadku cało.

Dnia 17 bm. popoł. na ul. Wojciechowskiego w Zależu samochód osob. kierowany przez szofera Lizonia Józefa z Zależa — zderzył się z jadącym motocyklem Zabłockim Alfredem z Katowic, skutkiem czego Zabłocki oraz jadący z nim Giasnocha Paweł z Zależa wskutek wypadku na bruk doznali poważnych obrażeń ciała.

Okaleczonych przewieziono do szpitala OO. Bonifratrów w Bogucicach, gdzie pozostają w

opiece lekarskiej. Dochodzenia, celem ustalenia kto ponosi winę wypadku w toku.

Krew w żyłach mrozący wypadek wydarzył się w ubiegły piątek na placu Marszałka Piłsudskiego w Chorzowie. Z jadącego od strony ul. Głowackiego samochodu ciężarowego firmy „Trust Transport” w Katowicach, kierowanego przez szofera Bolesława Dydynę z Gieraltowic wypadło nagle na bruk dwoje ludzi, mianowicie 40-letni Paweł Gracha z Piotrowic i Kurt Lenz z Dębu, którzy siedzieli obok szofera. Gracha doznał dotkliwych obrażeń na całym ciele, Lenz natomiast wyszedł z wypadku bez szwanku.

Przyczyną nieszczęścia było nagle otwarcie się drzwiczek w samochodzie. Policja ustaliła, że szofer Dydyna i Lenz byli pijani, wobec czego przytrzymało ich w areszcie aż do wytrzeźwienia. Poważnie okaleczonego Grachę odstawiono do miejscowego szpitala miejskiego.

Konieczność walki z nieuczciwymi sprzedawcami radioodbiorników

Katowice, 20 czerwca. W siedzibie Syndykatu Dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego odbyła się w godzinach wieczornych ubiegłej soboty konferencja prasowa przy udziale dyr. rozgłośni posła Ligonia, poświęcona sprawom radiowym. W czasie konferencji kierownik programów rozgłośni katowickiej p. Jerzy Tepa zapoznał licznie zebranych dziennikarzy z osiągnięciami Polskiego Radia w ogóle, a katowickiej radiostacji w szczególności w okresie ostatnich paru miesięcy. M. im. p. Tepa podkreślił program lokalny katowickiej rozgłośni został wydatnie rozszerzony, osiągając 33 godziny tygodniowo.

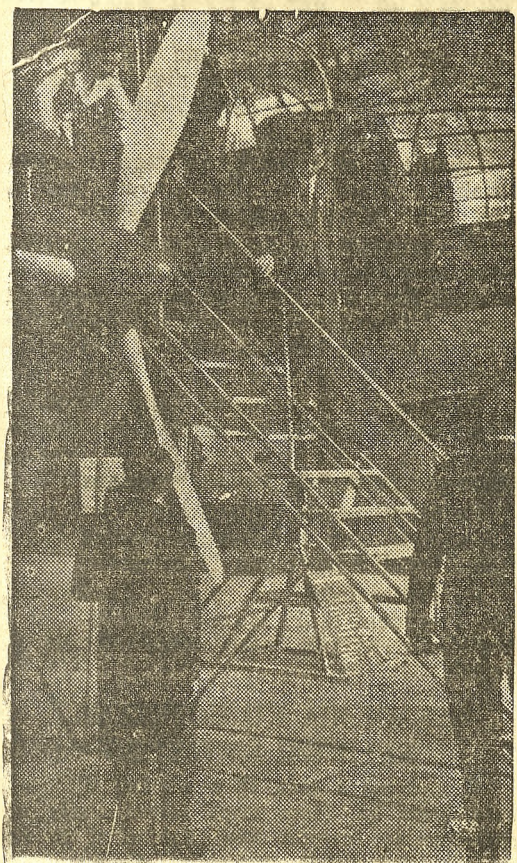
Ponadto prelegent przedstawił zamierzenia na przyszłość w zakresie audycji z działów muzycznego, literackiego, oświatowego, audycji dziecięcych, aktualności itp., stwierdzając, że w każdym z tych działów przepro-

wadzano dużo reform zmierzających do udoskonalenia i urozmaicenia programu.

Warto nadmienić, że radiostacja katowicka w dążeniu do postawienia swych wysiłków na możliwie wysokim poziomie przyciągnęła ostatnio do współpracy 50 nowych prelegentów, wyłącznie z terenu Śląska i zorganizowała trzy orkiestry, które z czasem przejdą na stałe do stacji katowickiej.

Nic przeto dziwnego, że przy tych osiągnięciach udział katowickiej rozgłośni w programie ogólnopolskim jest coraz większy i żywszy.

Pod koniec omówiono wiele innych spraw jak konieczności obniżenia abonamentu za radio, dalej potrzebę energicznego zwalczania nieuczciwych i oszukańczych metod sprzedaży odbiorników przez agentów poszczególnych firm radiowych, konieczność wydania specjalnej ustawy radiowej itd.



Podczas zwiedzania międzynarodowej wystawy lotniczej w Belgradzie, młody król Jugosławii Piotr II, interesował się specjalnie działem polskim wystawy. Na zdjęciu król Piotr II na bombowcu produkcji polskiej „Łoś”.

P. Wojewoda dr Grażyński w Chorzowie

W ubiegły piątek w godzinach popołudniowych bawił w Chorzowie P. Wojewoda dr Grażyński. P. Wojewoda przybył do gmachu magistratu chorzowskiego. Następnie w towarzystwie dyrektora magistratu p. mgr. Korola odwiedził P. Wojewoda miejscowy Ogród Jordankowski i kilka ulic miasta, udzielając przy tym p. dyr. Korolowi kilka wskazówek odnoszących się do podniesienia stanu sanitarnego i wyglądu estetycznego miasta. Równocześnie P. Wojewoda w czasie swego pobytu w Chorzowie zainteresował się bliżej budżetem miasta.

„Dni Morza”

W związku z „Dniami Morza”, które organizuje Liga Morska Kolonialna na terenie całego Państwa w dniach od 26 do 30 czerwca br. powołany został Śląski Wojewódzki Komitet, w skład którego weszło 45 osób, reprezentujących władze, armię i społeczeństwo, oraz członkowie Zarządu Okręgu L. M. K.

W obecnej chwili czynnych jest kilkadziesiąt Komitetów lokalnych w większych i mniejszych miejscowościach Śląska, które kończą już przygotowania do uroczystości. W dniach 26 i 29 bm. odbędzie się zbiórka do puszek na rzecz Funduszu Obrony Morskiej.

Kontrola kart kwitowych

Inspektorat Kontroli Zakładu Ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa przeprowadzi ścisłą kontrolę kart kwitowych pracowników fizycznych i służby domowej, zatrudnionych na terenie gminy Nowa Wieś. Kontrolę rozpoczyna we wtorek 21 czerwca. Pracodawcy proszeni są o przygotowanie kart do kontroli.

Relikwie św. Andrzeja Boboli w stolicy

WARSZAWA. Szczątki doczesne świętego męczennika spoczęły po długiej wędrówce w stolicy. Pozostaną tam na zawsze. Cała Warszawa wyległa na ulice.

Na trybunie przed dworcem zajął miejsce P. Marszałek Śmigły-Rydz, wiceprem. Kwiatkowski, marszałek Senatu Prystor i wicemarszałek Sejmu Schaetzel. Obok generalicja z ministrem gen. T. Kasprzyckim, ministrowie: Roman i Grabowski, zarząd miejski — z prezydentem Starzyńskim, rektorowie wyższych uczelni.

U wejścia kompania honorowa ze sztandarem i orkiestrą.

W sali recepcyjnej zajęli miejsca: ks. kardynał Al. Kakowski, ks. arcybiskup Cortesi, nuncjusz apostolski, ks. arcybiskup Gall, księża biskupi: Przeździecki, Gawlina, Lorek, Wetmański.

Na powitanie relikwii na peron dolny zeszli ks. arcybiskup Gall w otoczeniu duchowieństwa i rycerzy maltańskich. Punktualnie o godz. 18-ej na dworzec zjechał specjalny pociąg, wiozący wagon-kaplicę. Orkiestra wojskowa wykonała hymn „Jeszcze Polska nie zginęła”.

Z purpurowego wnętrza, z dymów kadzidlanych wynurza się srebrna trumna, zrobiona tak misternie, jakby była z koronki albo filigranu. Orszakowi towarzyszy papieski mistrz ceremonii mgr. Respighi.

Przy dźwiękach Boga Rodzicy wnoszą kolejarze srebrną trumnę na rydwan. Wojsko prezentuje broń, procesja rusza, poprzedzana przez duchowieństwo. P. Marszałek, człekowie Rządu i Izby ustawodawczej, generałcja, przedstawiciele miasta kroczą za rydwanem. Po obu bokach idą szambelani papiescy i rycerze maltańscy w czerni i purpurze. Sznury od rydwanu trzymają przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych. Na przedzie przei trumną kompania honorowa. Pochód zamyka oddział wojska i policja konna.

Przed ks. biskupami niesiono świece kanonizacyjną św. Andrzeja, ofiarowaną przez Ojca św. archikatedrze warszawskiej.

W najgłębszej ciszy i skupieniu mija procesja Aleję Jerozolimską, Nowy Świat. Od czasu do czasu z tłumu rozlegała się pieśń kościelna. Gęsto padały kwiaty. Relikwie powitał ks. kardynał Kakowski w asyście ks. bisk. Szlagowskiego. Trumna stała na środku nawy głównej, na wysokim podwyższeniu, niby katafalku, obitym purpurą.

Przed ołtarzem zajął miejsce P. Marszałek Śmigły-Rydz oraz dostojnicy.

Po wykonaniu pieśni religijnych przez chór katedry, ks. kardynał Kakowski udzielił na zakończenie uroczystości zebranym błogosławieństwa, po czym zaintonował „Boże coś Polskę”.

Kulą bilardową rozbił chłopiec głowę staruszki

W niezwyklej okolicznościach uległa nieszczęśliwemu wypadkowi staruszka 70-letnia Joanna Nowarowa, zamieszkała w Kochłowicach przy ulicy Szkolnej 4. — Mianowicie 9-letni Ignacy Stebel w czasie zabawy kulą bilardową uderzył nią przez nieuwagę Nowarową w głowę, wskutek czego staruszka doznała przecięcia na lewej tętnicy.

Ze względu na podeszły wiek kobiety zachodzi obawa, że obrażenie, jakiemu uległa Nowarowa, pociągnąć może groźne komplikacje dla jej zdrowia.

Ranną kobietę polecono opiece lekarskiej.

Uroczysta Msza św. na placu Zamkowym przed relikwiami św. Andrzeja Boboli

WARSZAWA. W trzecim dniu podniosłych religijnych uroczystości przyjęcia relikwii świętego Andrzeja Boboli w Warszawie o godz. 9.30 na placu Zamkowym odprawiona została uroczysta Msza św. przed wyniesionymi z katedry relikwiami św. Andrzeja Boboli ustawionymi na ołtarzu.

Plac Zamkowy został pięknie przybrany flagami o barwach narodowych.

Już na długo przed rozpoczęciem Mszy św. plac Zamkowy wypełniły liczne poczty sztandarowe: organizacyi b. wojskowych, stowarzyszeń katolickich, związków i organizacyi społecznych i młodzieżowych.

Pośrodku placu zajęli miejsca przedstawiciele wszystkich warstw i stanów społecznych. Licznie reprezentowany był korpus oficerski garnizonu stołecznego. Dalej za kompanią honorową wojska, ustawioną frontem do ołtarza, koło kolumny króla Zygmunta, ustawiły się delegacje oraz pielgrzymki, przybyłe z innych dzielnic kraju.

O godz. 9.30 przy dźwiękach hymnu na-

rodowego przed bramą zegarową przybył z Zamku Pan Prezydent R. P. Ignacy Mościcki w otoczeniu domu wojskowego i cywilnego.

Pan Prezydent R. P. w towarzystwie p. wicepremiera Kwiatkowskiego i generalicji przeszedł przed frontem prezentującej broń kompanii honorowej wojska, po czym zajął miejsce w specjalnej łóży, ustawionej przed ołtarzem, obok zajęła miejsce małżonka Pana Prezydenta R. P.

W krzesłach zasiedli przedstawiciele rządu, parlamentu, generalicja itd.

O godz. 9.40 przy wtórze pieśni religijnych i dźwiękach dzwonów katedralnych, ulicą Świętojańską zbliżała się uroczysta procesja z relikwiami świętego Andrzeja Boboli.

Na czele postępowało duchowieństwo świeckie i zakonne. Przed trumną z relikwiami postępowali w szatach liturgicznych księża biskupi. Trumnę niesło duchowieństwo, obok wartę honorową pełnili kawalerowie maltańscy i Sokoli.

W chwili, gdy procesja zbliżała się do o-

tarza, do trumny z relikwiami podszedł Pan Prezydent R. P. i złożył na niej jako votum — swój własny krzyż niepodległości z mieczami.

Trumnę z relikwiami świętego Andrzeja Boboli ustawiono na ołtarzu u stóp krzyża obok zajęli miejsca dostojnicy kościoła.

Po ceremonii wyprowadzenia relikwii i ustawieniu ich na ołtarzu, rozpoczęła się uroczysta Msza św., którą celebrował ks. arcybiskup Jałbrzykowski, a koncelebrował kardynał Kakowski, kazanie wygłosił biskup Jasiński.

Po Mszy św. ks. kardynał Kakowski udzielił zebranym tłumom wiernych błogosławieństwa, po czym nastąpiło chóralne odpiewanie „Boże coś Polskę” i „Kto się w opiekę”.

Po nabożeństwie nastąpiło uroczyste przeniesienie trumny z relikwiami świętego Andrzeja Boboli z powrotem do katedry.

Po uroczystości na placu Zamkowym, Pan Prezydent R. P. Ignacy Mościcki przy dźwiękach hymnu narodowego udał się na Zamek.

AKADEMIA KU UCZCZENIU RELIKWII ŚWIĘTEGO

W niedzielę o godz. 13 w wielkiej sali domu katolickiego im. Piusa 11-go zorganizowały archikatedralny Instytut Akcji Katolickiej, Stowarzyszenie Jedności Katolickiej oraz Komitet Przyjęcia Relikwii Św. Andrzeja Boboli uroczystą akademię ku uczczeniu relikwii świętego.

W łóży honorowej z lewej strony podium zajęli miejsca przedstawiciele władz państwowych z p. marszałkiem senatu Prystorem, wicemarszałkiem Sejmu Schaetzel, na czele w łóży z prawej strony zasiedli przedstawiciele władz duchownych.

Przeszło 120 tysięcy osób obsłużyły Misje dworcowe

Według informacji Polskiego Komitetu walki z handlem kobietami i dziećmi ogólna liczba podróżujących młodych kobiet, które w roku 1936-37 korzystały na terenie Polski z pomocy Misji dworcowych wynosiła 120 042, w tym były 2 571 cudzoziemki, 24 459 kobiet poszukujących pracy 18 804 emigrantek i reemigrantek, 60 884 kobiet podróżujących z innych przyczyn, 15 915 miejscowych (w domu noclegowym dla kobiet w Wilnie). Liczba udzielonych noclegów wynosiła 98 589, w tym 40 302 noclegów bezpłatnych. Wyrobiono posady 5049 kobietom, udzielono zapomóg w formie żywności odzież i pieniądze 112 843. Z innych świadczeń korzystało 130 938 podróżnych. Zwiedzono statków w Gdańsku 101.

Ujęcie szajki niebezpiecznych złodziei

W ręce policji wpadli niebezpieczni włamywacze, wielokrotnie już karani za kradzieże z włamaniem, popełnione w różnych miejscowościach. Przytrzymano więc 58-letnią Annę Giermek, 38-letniego Jana Serkowskiego i 30-letnią Annę Pankiewiczównę, wszyscy bez stałego miejsca zamieszkania. Podczas osobistej rewizji znaleziono przy złodziejach towar, który skradli oni ostatnio w firmie „Textyl” w Katowicach przy Placu Marszałka Piłsudskiego 5. Towar im oczywiście odebrano i zwrócono poszkodowanej firmie, zaś złoczyńców osadzono za kratkami.

Krypta Marszałka Piłsudskiego otrzyma połączenie z grobami królewskimi

WARSZAWA. W myśl uchwał naczelnego Komitetu uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego, krypta pod Wieżą Srebrnych Dzwonów otrzyma bezpośrednie połączenie z grobami królewskimi. W ten sposób powstanie przejście przez całe podziemie, mieszczące groby królewskie z wejściem pod Wieżę Zegarową, a wyjściem przedsiönkiem znajdującym się przed kryptą Marszałka Piłsudskiego.

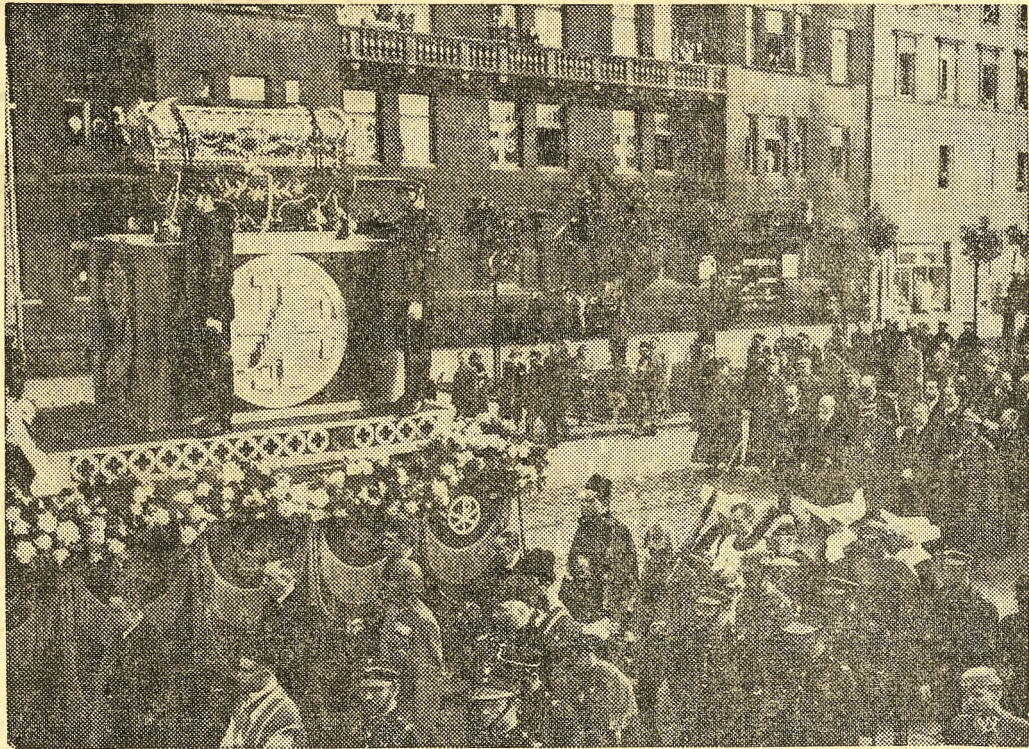
Krypta św. Leonarda, w której poprzednio znajdowała się trumna Marszałka Piłsudskiego, zostanie odnowiona i przywrócony jej zostanie pierwotny styl romański.

Naczelny komitet uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego przyjął na siebie zadanie odnowienia krypt królewskich, sąsiadujących z kryptą Marszałka Piłsudskiego i doprowadzenia ich do stanu odpowiadającego godności tego miejsca.

Prace te wykończone będą w jesieni br. Kosztorys i projekty zostały złożone przez rektora Szysko-Bohusza i przyjęte przez wydział wykonawczy naczelnego komitetu uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego.

Na F. O. N.

Na odbytym zebraniu załogi fabrycznej r-my J. Wyk sen. Sp. Kom. w Katowicach, między innymi powstała myśl urządzenia zbiórki na F. O. N. Z inicjatywą tej zbiórki wystąpiło kierownictwo fabryki. Cała załoga i pracownicy biurowi postanowili opodatkować się w wysokości 2 procent od swoich poborów miesięcznych na przeciąg 6 miesięcy. Za kwotę w ten sposób zebraną, zostanie zakupiony sprzęt wojenny.



Uroczysta procesja z relikwiami św. Andrzeja Boboli w drodze z dworca Głównego do katedry św. Jana. Za trumną postępuje Pan Marszałek Śmigły-Rydz w towarzystwie Marszałka Prystora, wicepremiera Kwiatkowskiego, wicemarszałka Schaetzla, min. gen. Kasprzyckiego, członków Rządu i generalicji.

Gdzie spoczną relikwie świętego Andrzeja Boboli

WARSZAWA. Stolica Polski żyje pod znakiem uroczystości, związanych z przybyciem relikwii św. Andrzeja Boboli.

Cała trasa, po której przejdzie jutro procesja z relikwiami św. Andrzeja Boboli z Katedry do kaplicy oo. Jezuitów przy ul. Rakowieckiej 61, przystrojona jest zieloną i flagami o barwach narodowych i papieskich. Przy zbiegu Al. Niepodległości i ul. Rakowieckiej stanęła brama triumfalna.

Kaplica mieści się w gmachu, zbudowanym przez oo. Jezuitów w r. 1936. Jest to obszerny budynek, zwany Domem Wydawniczym im. św. Ignacego Łojoli. Mieszczą się w nim zakłady litograficzne oraz hurtowa składnica dewocjonalii. Stąd rozchodzą się na całą Polskę czasopisma i publikacje oo. Je-

zuitów. Przy Domu Wydawniczym mieszka jedenastu ojców zakonników i tyłuż braci. Pierwsi pełnią obowiązki kapłańskie, prowadzą pisma i kierują wydawnictwami, drudzy objęli zarząd gmachem.

Kaplica, również pod wezwaniem św. Ignacego Łojoli, patrona Jezuitów, dostępna jest dla wiernych. Tu zbierają się na niedzielne nabożeństwa mieszkańcy Mokotowa.

Na razie srebrna trumna z relikwiami spocznie w kaplicy, w ołtarzu głównym. Obraz Chrystusa Pana pozostanie na dotychczasowym miejscu, natomiast poniżej ołtarza przygotowano oszklone antepedium, gdzie znajdzie pomieszczenie trumna, która będzie widoczna dla wszystkich. Wnętrze antepedium wybita jest purpurowym aksamitem i

przybrane złotymi sznurami, związanymi w ozdobną kokardę.

Wnętrze jest widne, przewiewne. Relikwie znajdą tu doskonałe pomieszczenie i nie ulegną zniszczeniu.

Trumna, w której leżą zwłoki Męczennika, zamknięta jest hermetycznie. Przez ażur srebrnych ornamentacji widać dokładnie rysy szczupłej postaci Świętego, przybranej w białą albę i czerwony ornat, jaki przystoi męczennikom.

Na obliczu Świętego, które zachowało się doskonale, jakkolwiek nosi ślady fizycznych cierpień, znajduje się maska metalowa, ściśle przylegająca do ciała. W Italii wszystkie relikwie świętych posiadają takie same maski.

Życie sportowe

Ruch — Cracovia 4:0 (0:0)

Rozegrane w Wielkich Hajdukach na stadionie Ruchu zawody ligowe pomiędzy zeszłorocznym mistrzem Polski Cracovią i Ruchem zakończyły się sensacyjnym zwycięstwem gospodarzy w stosunku 4:0 (0:0). Zwycięstwo to jest dla Ruchu tym bardziej cenne, że zostało uzyskane bez Wilimowskiego, którego zastąpił ambitny i ofiarny Malcherk. Drużyny wystąpiły w następujących składach:

CRACOVIA: Pawłowski, Lasota — Pająk, Góra — Grünberg — Majeran, Skalski, Madryga — Korba — Szeliga — Filipowski.

RUCH: Brom, Gienza — Skrzypiec, Mikunda — Nowakowski — Dziwierz, Kruk — Wiechoczek — Peterk — Malcherk — Wodarz.

Już pierwsze minuty gry wskazują na to, iż gra będzie zacięta. Pierwsze minuty gry upływają na obustronnych nerwowych atakach. Cracovia szybciej się opanowuje i zagraża bramce Ruchu, jednak indywidualne wypady lewej strony ataku gospodarzy też dają się we znaki tyłom Cracovii. Atak gości gra jednak spokojniej i umiejętniej, tak, że Brom był często zatrudniany. Mimo tego Cracovii nie udaje się uzyskać do przerwy żadnej bramki.

Po przerwie Ruch z miejsca zagrywa skutecznie i zdobywa sobie widoczną przewagę. Już w 6-ej minucie Peterk, z podania Kruka zdobywa głową pierwszą bramkę dla Ruchu mimo interwencji bramkarza Pawłowskiego. Bramka ta działa na Ruch podniecająco, który od tej chwili staje się

stroną atakującą. Rzut wolny Peterka grzęźnie w murze graczy Cracovii. W 18-ej minucie pada druga bramka dla Ruchu. — Strzał Malcherka odbity od nogi Peterka wpada do bramki. W 25-ej minucie za ręką Majerana sędzia dyktuje rzut karny, którego niezawodnym egzekutorem jest Peterk. Ruch ma w dalszym ciągu rażącą przewagę i nie schodzi z połowy boiska Cracovii. — Cracovia w tej części meczu nie dochodzi w ogóle do głosu tak, że Brom w bramce

nie był zatrudniany ani razu. W ostatniej minucie gry pada czwarta bramka dla Ruchu. Zdobył ją Wiechoczek. Ruch w meczu tym, zwłaszcza po przerwie, zagrał bardzo dobrze i nie miał słabych punktów. Mimo tego wyróżnić należy dobrą grę Peterka oraz Gemzy w obronie, który dla ataku Cracovii był przeszkodą nie do przebycia. W Cracovii zawiódł atak. Widzów około 10.000. Zawody prowadził p. Lange z Łodzi.

Kłeska Naprzodu w Nowej Wsi

WAWEL (NOWA WIEŚ) — NAPRZÓD (LIPIN) 9:1 (4:1)

W spotkaniu o mistrzostwo ligi śląskiej Wawel niespodziewanie odniósł zwycięstwo nad kandydatem na mistrza — Naprzodem z Lipin i to w stosunku sensacyjnym. Naprzód na usprawiedliwienie swej porażki może dodać jedynie to, że w składzie jego zabrakło na środku pomocy najlepszego jego gracza Pieca II a ponadto Michalski został kontuzjowany, tak że Naprzód zmuszony był grać w 10-kę. Wawel zagrał we wszystkich liniach doskonale. Miał jeden ze swych wspaniałych dni i temu zawdzięcza przede wszystkim swój sukces. Bramki dla Wawelu zdobyli Cyganek 3, Herisz I. i Szampera po 2, Morcinek i Herisz II. po jednej. Dla Naprzodu bramkę zdobył Soblik. Widzów 4.000 Sędziował p. Dulaszewski.

Na skutek tej porażki Naprzód utracił szansę na zdobycie mistrzostwa Śląska, które wobec tego przypadło świętochłowickiemu Śląskowi.

K. S. CHORZÓW — DĄB 2:5 (0:2).

W meczu o mistrzostwo ligi śląskiej Dąb pokonał zdecydowanie drużynę Chorzowa i uzmocnił swą czołową pozycję w tabeli. W najbliższym czasie drużyna Dąbu weźmie udział w rozgrywkach o wejście do ligi państwowej.

W meczu z Chorzowem bramki dla Dąbu zdobyli: Kopeć i Dreszer po 2 i Kessner 1.

06 KATOWICE — POLICYJNY K. S. 2:5 (2:2).

Zdecydowane zwycięstwo drużyny Policyjnego K.S. w meczu o mistrzostwo ligi śląskiej.

Ruch prowadzi zdecydowanie w tabeli

Ruch	8	12	26:14
Pogoń	8	9	8:7
Warszawianka	8	9	21:19
Wisła	8	9	11:11
Cracovia	8	9	16:17
A. K. S.	7	7	16:9
Warta	8	8	27:21
L. K. S.	8	6	9:16
Śmigły	8	5	11:22
Polonia	7	4	12:21

WISŁA — POGOŃ 1:0

ŁKS. — ŚMIGŁY 1:1

WARTA — WARSZAWIANKA 3:3

Mistrzostwa A klasy

NAPRZÓD RUDA — PONIATOWSKI GODULA 7:0 (2:0)

Na skutek tego zwycięstwa Naprzód zdobył mistrzostwo klasy A grupy III.

ZGODA BIELSZOWICE — POGOŃ — NOWY BYTOM 5:1 (4:1)

Na skutek tej porażki Pogoń utraciła szansę na zdobycie mistrzostwa w swej grupie.

27 ORZEGÓW — RUCH 1b 3:1 (2:1)

Polska pokonała Francję 119,5 : 91,5

W drugim dniu meczu lekkoatletycznego Polska — Francja polscy lekkoatleci osiągnęli wspaniałe wyniki, na skutek których przewaga zdobyta w pierwszym dniu zawodów została nie tylko utrzymana lecz powiększona.

OKRĘGOWE ZAWODY MODELI SZYBOWCOWYCH

W niedzielę dnia 26 bm odbędzie się w Szkole Szybówcowej w Golezowie okręgowe zawody modeli szybowcowych dla młodzieży szkolnej. Zawody organizuje Śląski Okręg L. O. P. P. Nagroda przechodnia jest proporcjonalnie ufundowana przez Wydział Oświecenia Publicznego.

KONDYNCYJNY OBÓZ KAJAKARZY

W dniach od 30 bm. do 9 lipca rb. odbędzie się obóz kondycyjny w Pucku dla czołowych naszych kajakarzy. Kierownikiem obozu będzie trener p. Arndt.

Włochy mistrzem świata w piłkarstwie

Rozegrany wczoraj w Paryżu na stadionie Colombes, wobec 60.000 widzów, finałowy mecz piłkarski o mistrzostwo świata pomiędzy reprezentacjami Włoch i Węgier, zakończył się zwycięstwem drużyny włoskiej

w stosunku 4:2 (3:1). Zwycięstwem tym zapewnili sobie Włosi mistrzostwo świata, które zdobyli po raz drugi. Na zawodach obecny był Prezydent Francji Lebrun.

Wyścig kolarski o drużynowe mistrzostwo Śląska

W ramach święta P. W. i W. F. w Katowicach odbytego w dniu wczorajszym przeprowadzono dwa wyścigi kolarskie, a mianowicie wyścig o drużynowe mistrzostwo Śląska na trasie Katowice — Rybnik — Katowice (100 km) oraz wyścig dla nielicencjonowanych na trasie Katowice — Zawisz — Katowice (około 50 km).

Do biegu drużynowego zgłoszono 6 drużyn. Zwycięstwo odniosła drużyna K. S. Ruch Wielkie Hajduki w czasie 2,28,45 w składzie Rurański I, Rurański II, Maj, Wieczorek, Mo-

rawiec przed drużyną K. S. Rekord Janów, czas 2,33,42 i K. P. W. Rybnik czas 2,40,32.

W biegu dla nielicencjonowanych zwyciężył Annert w czasie 1,17,10.

2) Sekula Ernest, Rekord Janów 1,17,10, 3) Klecha Fryderyk, niestow. 1,17,10, 4) Knap Werner, niestow. 1,19,15, 5) Kotas Jan, Rekord Janów 1,23, 6) Bula Maks. Stadion Chorzów 1,25,46.

Organizacja biegu bardzo sprawna, spoczywała w ręku pp.: Nowiaszaka, przod. Kocura, Kucharskiego i Ratajskiego.

Triumf łódzkich drużyn w szczypiorniaku kobiecym

ŁÓDŹ. W drugim dniu rozgrywek o mistrzostwo Polski w szczypiorniaku kobiecym rozegrano na stadionie ŁKS w Łodzi dalsze spotkania.

AZS Warszawa pokonał Wmę Łódź 12:4 (3:1), mając dużą przewagę nad słabo grającymi młodymi łódziankami.

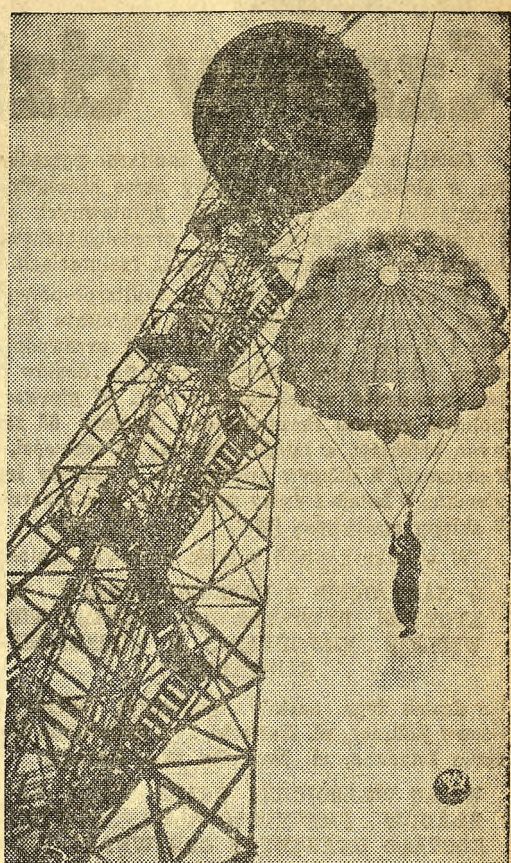
W następnym meczu poznańskiej Warcie przyznano walkower 5:0 z Polonią warszawską, która spóźniła się na boisko. Polonia, której drużyna przybyła dopiero w sobotę w południe do Łodzi, zaprotestowała, twierdząc, że nie wiedziała o zmianie programu rozgrywek. Decyzji jednak nie cofnięto, gdyż w myśl pierwotnego programu, o którym Polonia została poinformowana, drużyna ta winna była zjawić się na boisku już w piątek. Zamiast tego meczu rozegrano towarzyskie spotkanie Warta — ŁKS, zakończone zwycięstwem Warty 4:3.

W trzecim meczu warszawska Polonia została rozgromiona przez łódzki HKS 2:12 (2:8).

W czwartym meczu łódzki IKP. pokonał łódzki Wmę 12:2 (8:1).

Do finału, który się odbędzie w niedzielę, zakwalifikowały się dwie drużyny łódzkie IKP i HKS. O trzecie i czwarte miejsce walczą warszawski AZS i poznańska Warta, o piąte i szóste miejsca Polonia Warszawa i Wmę Łódź.

W eliminacyjnych rozgrywkach męskich w szczypiorniaku dużą sensacją było zwycięstwo ŁKS nad mistrzem Śląska Chorzowem w stosunku 10:5 (2:3).



W Katowicach otwarto najwyższą w Polsce wieżę do skoków spadochronowych, wystawioną w parku Tadeusza Kościuszki. Wieża ta, o wysokości 60 m, została wybudowana kosztem i staraniem Śląskiego Okręgu Wojewódzkiego L. O. P. P. Przy wieży został zorganizowany ośrodek sportu spadochronowego L. O. P. P., dla szkolenia skoczków spadochronowych. Na zdjęciu — pierwszy skok z nowooteartej wieży spadochronowej.

FINAŁY MIĘDZYSZKOLNYCH ZAWODÓW SPORTOWYCH.

Finały Międzyszkolnych zawodów odbytych w Chorzowie w dniu 18 czerwca dały następujące wyniki:

Piłka nożna: M.K.S. Katowice — M.K.S. Cieszyń 4:3 (2:1).

Siatkówka: M.K.S. Chorzów — M.K.S. Cieszyń 2:1 (15:8, 13:15, 15:0).

Koszykówka: M.K.S. Tarnowskie Góry — M.K.S. Rybnik 27:16 (14:11).

Lekka atletyka: W punktacji ogólnej zwyciężył M.K.S. Chorzów 112 pkt. przed Tarn. Górami 49 pkt. i B'elskiem 45 pkt.

(Szczegółowe wyniki podamy w następnym numerze pisma.)

OKRĘGOWE ZAWODY MODELI LATAJĄCYCH

W czwartek dnia 16 bm odbyły się na lotnisku w Katowicach okręgowe zawody modeli latających zorganizowane przez Śląski Okręg Wojewódzki LOPP. Na starcie stanęło 115 modelarzy ze wszystkich modelarni LOPP na Śląsku. Osiągnięte wyniki okazały się lepsze niż w roku ubiegłym co jest tym ważniejsze, że zawody miały charakter eliminacyjny przed konkursem ogólnopolskim który odbędzie się w Stanisławowie na lotnisku Szkoły Pilotów LOPP w dniu 29 bm. Modelarze uczestniczyli w zawodach w trzech grupach: juniorów, amatorów i instruktorów. Pierwsze miejsca zajęli: w grupie juniorów za czas i odległość Koryciarz Rudolf Lot Ryszard Kwitek w grupie amatorów za odległość Sołka Günter Kula Henryk Freitag Eugeniusz i Michałik Henryk oraz Paździorrek Wiktor. Z instruktorów nagrody uzyskali: Karol Bota i Antoni Stodolski. Zawody te świadczą o dalszym rozwoju modelarstwa lotniczego w LOPP na Śląsku. Zaznaczyć należy, że w ostatnim roku modelarstwo LOPP przekroczyło rekordową liczbę modelarzy, która przekroczyła 4000 osób.

Najistotniejszą formą udzielania pomocy bezrobotnym — to praca.

Jędrzejowska po raz trzeci mistrzynią Londynu Po raz pierwszy w swojej karierze Polka pokonała Sperling

LONDYN. W sobotę rozegrany został na międzynarodowych mistrzostwach tenisowych Londynu finał gry pojedynczej pań. Jędrzejowska odniosła wspaniałe zwycięstwo, bijąc po raz pierwszy w swojej karierze Dunkę Krahwinkel — Sperling i zdobywając po raz trzeci z rzędu mistrzostwo Londynu i puchar Queen's Clubu.

Wbrew wszelkim oczekiwaniom, Jędrzejowska wygrała wprost w miążdzącym stosunku 6:3, 6:0, przy czym jej przeciwniczka ani przez chwilę nie potrafiła być dla niej groźna.

W pierwszym secie z początku prowadziła Sperling 3:1, ale Jędrzejowska bardzo szybko przejmie inicjatywę, przechodzi do kontrataku i zdobywa po kolei 5 gemów, przesądając seta na swoją korzyść. W drugim se-

cie Polka nie dopuściła Dunki zupełnie do głosu, wygrywając bez straty gema. Ogólnie zatem Jędrzejowska wygrała 11 gemów z rzędu, ustanawiając pewnego rodzaju rekord w rozgrywek z tak poważną przeciwniczką. Sukces ten jest tym większy, że Sperling dopiero wczoraj pokonała uchodzącą wciąż za najlepszą raketę świata Wills Moody.

Po tym sukcesie, który był entuzjastycznie oklaskiwany przez przeszło 3000 widzów, Jędrzejowska typowana jest powszechnie na mistrzynię Wimbledonu.

Puchar Queen's Clubu, zdobyty przez Jędrzejowską na własność, został jej wręczony przez przedstawicieli klubu w obecności ambasadora R. P. w Londynie i pani Raczyńskiej.

Czarny dzień wrogów czystości

Ostatnio wznowiono akcję sanitarno-porządkową w stolicy Śląska. Obecny okres szczególnie nadaje się do przeprowadzenia gruntownych porządków oraz renowacji w przedsiębiorstwach handlowych, przemysłowych oraz realnościach.

W ostatnich dniach komisja sanitarno-porządkowa, złożona z przedstawicieli magistratu Katowic i dyrekcji policji dokonała pod przewodnictwem starosty dra Seidlera oględzin domów i przedsiębiorstw w centrum Katowic. W pierwszej połowie czerwca skontrolowano ogółem 66 różnych obiektów, a między innymi 22 realności, 9 restauracji, 6 sklepów owocowych, 4 zakłady fryzjerskie, 4 hotele i domy noclegowe, 4 mleczarnie, 3 sklepy spożywcze itd.

W wyniku kontroli komisja postawiła wniosek o zamknięcie 3 przedsiębiorstw, w których stwierdzono szczególnie wielkie nieporządki i uchybienie sanitarne.

Na skutek tego zostały zamknięte: jadalnia Szewy Zollman, ul. Mariacka 16 i jadalnia Mojżesza Landana, ul. Mariacka 18 a. Ponadto

WIELU WŁAŚCICIELI REALNOŚCI I ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWO-HANDLOWYCH ZOSTAŁO UKARANYCH GRZYWNAMI PIENIĘŻNYMI,

a mianowicie: właściciel hotelu „Pod Złotą Gwiazdą” (ul. Starowiejską 11), grzywną 50 zł, właścicielka jadalni Schönberg Estera (ul. Mariacka 19) grzywną 200 zł, właściciel restauracji „Hotelu Europejskiego” (Mariacka 15) Gustaw Chrobok 100 zł, właścicielka jadalni Zollman Szewa (ul. Mariacka 16) 200 zł, właściciel zakładu fryzjerskiego Zygmunt Wuzel (Dworcowa 7) 100 zł, oraz właścicielka fabryki cukierków „Elita” (pl. Wolności 4) Mała Fuchs 100 zł.

Szereg spraw ze względu na właściwość przekazano prokuratorowi przy sądzie grodzkim w Katowicach, celem ukarania za nieprzestrzeganie czystości przy przechowywaniu, wyrobie i sprze-

żądach środków spożywczych. W sprawach dotyczących realności zostaną wydane odpowiednie zarządzenia przez miejski urząd policji budowlanej.

Niezależnie od nałożonych kar, osoby winne stwierdzonego zaniedbania swych domów oraz przedsiębiorstw otrzymują nakazy policyjne do usunięcia stwierdzonych uchybień z zagrożeniem zastosowania postępowania przymusowego. Komisja przeprowadzając lustrację realności zwraca szczególną uwagę na

STAN I CZYSTOŚĆ FASAD FRONTOWYCH I TYLNYCH, WYGLĄD BRAM, PRZEJAZDÓW, KLATEK SCHODOWYCH, PODWÓRZY I ŚMIETNIKÓW.

Baczną uwagę zwraca się również na stan restauracji, kawiarni, jadalni i cukierni, a zwłaszcza na to, jak ubikacje, w których przygotowuje się potrawy dla gości. Jest to zupełnie zrozumiałe, gdyż tylko urzędowy czynnik ma prawo i może wnikać w stosunki, jakie panują w kuchniach restauracyjnych, spiżarniach itp., w których publiczność nie ma możliwości kontroli, w jaki sposób przygotowuje się potrawy i artykuły żywnościowe podawane do spożycia.

LICZNE SKLEPY ŻYWNOŚCIOWE I OWOCARNIE są również przedmiotem szczegółowych oględzin. W sklepach tych zwraca się uwagę na ogólny ład i porządek, czystość ścian i podłóg, obecność urządzeń sanitarnych, oraz czystość rąk i przepisy ubiór pracującego tam personelu.

ZAKŁADY FRYZJERSKIE

usiłuje się podciągnąć pod niedawno wydane przepisy zawarte w rozporządzeniu Ministra Opieki Społecznej.

Komisja stwierdza na miejscu nie tylko obecność wywieszek z tymi przepisami ale równocześnie przepytuje pracowników, czy znają wymagania higieniczne, jakie nakłada wspomniane rozporządzenie na zakłady fryzjerskie.

Zapoznano się również szczegółowo z hotelami, domami noclegowymi i t. zw. pokojami umebłowymi dla gości, w których wysoki poziom higieniczny jest bezwzględnie wymagany.

Oprócz wyżej wymienionych zakładów komisja sanitarna bada szczegółowo sanitarny stan każdego warsztatu rzeźniczego, sklepów i warsztatów piekarskich.

Program radiowy

Wtorek 21 czerwca.

KATOWICE. — Godz. 5.15—8.00 Audycja poranna, 11.00 Audycja dla poborowych, 11.20 Płyty, 11.57 Sygnał czasu, 12.03—13.00 Audycja południowa, 13.50 Wiadomości bieżące, 14.00 Transmisja z Krakowa, 15.10 Giełda zbożowa i towarowa w Katowicach, 15.15 Audycja dla dzieci starszych, 15.35 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych, 15.45 Wiadomości gospodarcze, 16.00 Koncert rozrywkowy, 16.45 „Przygoda w Pieni-nach” — opowieść Aleksandra Broniewskiego, 17.00 Z albumu spikera, 18.00 „Koncert zab” — pogadanka, 18.10 Utwory kompozytorów francuskich, 18.45 „O Braminie, tygrysie i sześciu sądziach” — baśń hinduska, 19.00 Koncert kameralny, 19.20 Pogadanka aktualna, 19.30 Koncert rozrywkowy, 20.45 Dziennik wieczorny, 20.55 Pogadanka aktualna, 21.10 „W żartobliwym rytmie” — lekka audycja muzyczno-słowna, 21.30 Wiadomości sportowe, 22.00 Recital śpiewaczy Ady Sari, 22.30 Wiadomości sportowe, 22.35 Płyty, 23.00—23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny.

Nadesłane.

50-lecie urodzin.

Hajduki Wielkie. Długoletni stały abonent „Katolika” p. Franciszek Strzelczyk, zamieszkały przy ulicy Kalina 40 w Hajdukach Wielkich obchodził w piątek 17 czerwca br. 50-lecie urodzin. Z tej okazji składali Solenizantowi iak najszerzej znane życzenia kolporter Ludwik Kistorz i roznosiciel gazet Franciszek Zuber

Palimy coraz gorszy tyton

Spożycie tytoniu w gatunkach przednich w ciągu pierwszych 4 miesięcy b. r. w porównaniu z tym samym okresem r. ub. spadło z 720 do 660 ton. Równocześnie zmniejszył się, choć w znacznie mniejszym stopniu zbyt gatunków niższych tytoniu, bo z 3185 do 3116 ton. Mniejszy popyt na gatunek przedni dotyczy głównie województw środkowych i południowych. Charakterystyczną jest rzeczą, że sprzedaż gatunków niższych spadła równomiernie w woj. centralnych, zachodnich i południowych, wzrosła natomiast w województwach wschodnich, jako najuboższych.

Trzy ramiona, 18 palców i dwa serca

Budapeszteńskie pismo „Ósma godzina” donosi z Klausenburga, że w miejscowej klinice urodził się osobliwy potworek. Noworodek mianow. nie został rzeczywiście pokrzywdzony hojnością natury, bowiem ma aż trzy ręce, 18 palców i 2 serca.

Śmiertelna walka człowieka z tygrysem

Major wojsk angielskich Robert Haslett, od wielu lat stale mieszkający w Indiach, słynął jako znakomity i nieustraszony myśliwy. Pokoje jego willi przepełnione były trofeami z łowów, które nie mało sławy przyniosły za palczystemu myśliwemu. Przed kilku dniami major wybrał się na polowanie do miejscowości Basta, skąd już nie powrócił. Major szedł właśnie na polowanie, gdy nieoczekiwanie z małego widocznej jamy wyskoczył tygrys i rzucił się na niego. Mimo tak gwałtownej i nieoczekiwanej napaści stary myśliwy nie stracił przytomności umysłu i oddał do niego dwa strzały, jednak — widocznie wskutek zdenerwowania — oba strzały na nieszczęście chybiły. Wówczas

WYWIĄZAŁA SIĘ MROŻĄCA KREW
Z ŻYŁACH WALKI.

Major zdołał tygrysowi zadać jeszcze kilka uderzeń kolbą karabinu, który w następnej chwili wytracił mu z ręki drapieżnik. Major przez chwilę jeszcze zadawał tygrysowi ciosy pięścią, podczas gdy kły rozwścieżonego zwierzęcia szarpały jego ciało. Idący kilkadziesiąt metrów za majorem jego służący podbiegł i zastrzelił celnym strzałem tygrysa. Było już jednak za późno, ponieważ major za chwilę na skutek ciężkich ran zmarł.

Niemcy i Czechosłowacja — głównymi odbiorcami polskiego cynku

Dokonano ostatnio zestawienia statystycznego w zakresie eksportu cynku i blachy cynkowej z Polski. Zestawienie to dowodzi, iż w r. ub. eksport ten osiągnął poziom dotąd nie notowany, wyrażając się ilością 74 tys. ton cynku i pyłu cynkowego oraz blisko 6 tys. ton blachy cynkowej.

Głównym odbiorcą polskiego cynku były Niemcy, a następnie Czechosłowacja i Anglia. W imporcie blachy cynkowej z Polski czołowe miejsce zajmowała Japonia.

W Polsce odkryto złoża porytu

Nowoodkryte pokłady rudy we wsi Wierzbie pod Chmielnikiem, w woj. kieleckim, okazały się drogocennymi złożami porytu, które bieżą w pobliżu wąskiego pasa mniej wartościowej rudy.

Znajdujący się tam poryt jest wysoko-procentowy i jak wykazały wiercenia, rozłożony jest gniazdam do kilkunastu metrów pod ziemią.

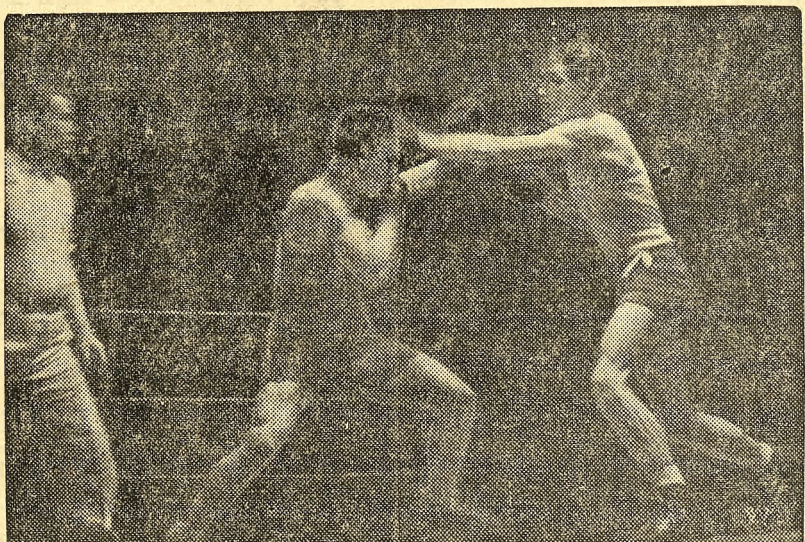
Po dokonaniu odkrycia przystąpiono natychmiast do eksploatacji rudy. Zbudowano już dwa prowizoryczne szyby; wydobywanie rudy odbywa się narazie prymitywnie wiadrami.

Kopalnia pod Chmielnikiem, rozpoczynająca obecnie pracę, jest drugą kopalnią porytu w Polsce. Pierwsza, odkryta przypadkowo przed pięciu laty, znajduje się w Rudkach pod Kielcami. Dotychczas poryt sprowadzany był z Hiszpanii.

Stan pryszczycy w Polsce

WARSZAWA. Według danych ministerstwa rolnictwa i reform rolnych w okresie tygodnia od 5 do 11 czerwca r. b. zanotowano ogółem 1500 ognisk pryszczycy, z tego na woj. białostockie przypada 23 ognisk, na kieleckie 227 ognisk, na krakowskie — 69, na lubelskie — 19, na łódzkie — 36, na pomorskie — 177, na pomorskie — 66, na wielkopolskie — 656, na śląskie — 110, na woj. warszawskie — 116 i na wołyń — 1.

Po zlikwidowaniu 8 ognisk przez wybiecie chorých zwierząt i po odjęciu 109 ognisk wygasłych, na dzień 11 czerwca pozostaje 1383 ogniska tej zarazy. Obecnie pryszczycza w 11 województwach i w 115 powiatach została stwierdzona w 7172 gospodarstwach (zagrodach).



W międzypaństwowych zawodach bokserkich Polska — Francja, rozegranych w Warszawie na stadionie Wojska Polskiego, reprezentacja bokserka Polski odniosła nowy sukces, bijąc drużynę francuską w stosunku 14:2. Na zdjęciu — mistrz świata Kolczyński, podczas walki z bokserem francuskim Grandjean.

Proces, który nieprędko się skończy

Na dzień 1 lipca wyznaczony został w sądzie okręgowym w Katowicach ciekawy proces. Herman Reible, obecnie zam. w Rybniku, prokurent Zakładów Hohenlohego odpowiadać ma za nakłanianie do fałszywych zeznań w procesie cywilnym między Zakładami Hohenlohego a rolnikiem z Michałkowic Goczyla.

TŁO SPRAWY JEST NASTĘPUJĄCE:

W r. 1918 F-ma Hohenlohe zwróciła się do Goczyla z propozycją kupienia względnie zamiany jego trzy i pół morgowej parceli. Goczyla zgodził się na zamianę, jednakże pod warunkiem, że za 3 i pół morgi otrzyma 7. Żądanie swe uzasadnił tym, że jego parcela leży przy głównej szosie, podczas gdy ofiarowywana przez firmę Hohenlohe leży na uboczu. Dyrekcja zakładów Hohenlohego zgodziła się uznać pretensje Goczyla i umowa doszła do skutku. F-ma Hohenlohe przejęła grunt Goczyla a on sam objął użytkowanie wyznaczonej mu 7 morgowej parceli.

Tymczasem — jak po 10 latach wyszło na jaw — owa 7 morgowa parcela składała się z dwu parcel katastralnych i przy powzduaniu przez przeoczenie wymieniono tylko jedną z nich. W roku 1928 Zakłady Hohenlohego zauważyły pomyłkę i

ZARĄDAŁY OD GOCZYLI ZWROTU NIEOBJĘTEJ KONTRAKTEM PARCELI.

Wówczas Goczyla — opierając się na niezgodności tekstu kontraktu z rzeczywistością wołał stron — zaczął ważyć kontrakt i zażądał zwrotu poprzednio posiadanej parceli, na której w międzyczasie Zakłady Hohenlohego postawiły budynki kopalniane.

Przed rozprawą cywilną Herman Reible, prokurent spółki, za pośrednictwem niej. Painty, również Niemca, starał się wpłynąć na mierniczego Pawła Gielucha, który dokonywał pomiaru parcel, by zeznał w sądzie, że pomiarami objęto tylko jedną parcelę. W zamian za korzystne dla firmy zeznanie Reible obiecywał Gieluchowi darowanie zaległego czynszu dzierżawnego oraz otrzymanie posady w Zakładach Hohenlohego. Reible namawiał również do fałszywych zeznań niej. Józefa Piątkę, któremu obiecywał w razie korzystnego wyniku procesu posadę nadgórnika. Zaznaczyć należy, że w procesie cywilnym zeznawał także jako świadek Painta. Za fałszywe zeznanie został on następnie skazany przez sąd okręgowy w Katowicach na 6 miesięcy więzienia, który to wyrok sąd apelacyjny uchylił.

Sprawa Reiblego budzi wielkie zainteresowanie.

Demonstracyjne manewry 2 i pół milionowej armii sowieckiej na naszej granicy

MOSKWA. Rosja Sowiecka urządza w najbliższym czasie wielkie manewry wojskowe, które w istocie są próbą działań wojennych przy zastosowaniu mobilizacji. W manewrach tych ma wziąć udział 2 i pół miliona żołnierzy (?), a więc tyle, ile wystawiłyby Sowiety w razie wybuchu wojny. Dbok wszystkich rodzajów broni lądowej,

piechoty, kawalerii, tanków i pociągów pancernych — weźmie udział w tych gigantycznych manewrach również i cała armia lotnicza, składająca się z 2.000 samolotów najnowszego typu.

Ta demonstracja militarnej siły Rosji wobec zagranicy trwać ma 2 miesiące. Wszystkie ćwiczenia wojskowe będą się od-

bywały na granicy Polski i Rumunii. Wodzem w tej pokazowej wojnie ma być marszałek Woroszyłow.

W kołach wojskowych rozeszła się wiadomość, że siły zbrojne Rosji zostaną podwyższone prawie o 1/3. Dotychczas liczba żołnierzy w pułkach wynosiła 2 i pół tysiąca ludzi, obecnie zaś ma wzrosnąć do 4 tysięcy.